

MIEMENTO

DWUMIESIĘCZNIK FUNERALNY
BIMENSILE FUNERALE

TYTUŁ OD 1997
TESTATA FONDATA NEL 1997

WYDANIE SPECJALNE
TANE XPO 2010
EDIZIONE SPECIALE

L'ITALIA AI SUOI CADUTI CHE RIPOSANO IN TERRA POLACCA

GUERRA 1915-1918

GUERRA 1940-1945



NUMER 1 / 2010
NUMERO 1 / 2010

ISSN 1427-8457

Il 25
a KUZNIC
Carlo
Giorgio
Emilio
Ugo
Alberto
Alessandro
furono tra
l'Italia e

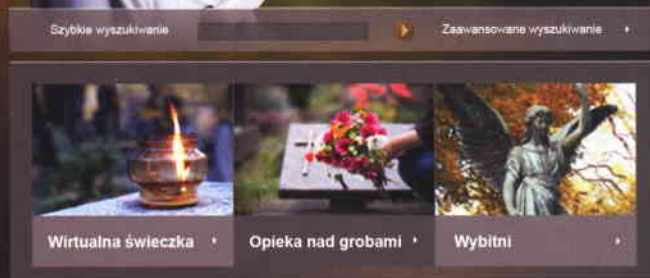
- Strona główna
- Spis cmentarzy
- Dokumenty do pobrania
- Porady
- Dział wybitnych
- Aktualności
- Informacje o zarządcy
- Ciekawe miejsca
- Kontakt
- Dodaj Cmentarz
- Dodaj osobę wybitną
- Dodaj swój zakład pogrzebowy



„Umarłych wieczność dotąd trwa,
dokąd pamięcią się im płaci”
Włodek Szymborska

ambsoftware

Ewa Miszewicz
Dyrektor handlowy
tel. +48 68 453 70 40
tel.kom. +48 500 054 073
e-mail: em@ambsoft.pl



Portal POLSKIE CMENTARZE to kolejny efekt wielomiesięcznej pracy zespołu amb software. POLSKIE CMENTARZE są dostępne w sieci od zaledwie kilku tygodni, a ilość odwiedzających stale rośnie. Dostrzegamy, jak często użytkownicy pobierają dokumenty umieszczone na stronie, szukają cmentarzy, czy przeglądają porady związane z nietłwymi, przecież tematami. Dostajemy wiele maili z zapytaniami, odnośnie prawa pogrzebowego, adresów cmentarzy, zarządców i porad w zakresie różnych kwestii. Jesteśmy też wdzięczni naszym czytelnikom za sugestie i pomysły na ulepszenie strony. Otrzymujemy również wiele propozycji dotyczących współpracy, zarówno od firm, z którymi podejmujemy wspólne działania od lat, jak również od instytucji, które dopiero chcą nawiązać współpracę. Nie ukrywamy, że tak duży odzew jest dla nas miłym zaskoczeniem.

Celem naszego portalu było stworzenie i rozwijanie miejsca, w którym każdy nie tylko będzie mógł zapoznać się z tematyką dotyczącą cmentarzy, ale także odszukać interesujący go cmentarz, znajdujący się na terenie Polski. Chodzi tu przede wszystkim o adresy, czy osoby kontaktowe (zarządców). Zależy nam na tym, by na portalu znalazły się wszystkie polskie cmentarze, dlatego każdy jego użytkownik ma możliwość dodania cmentarza, którego nie ma jeszcze w bazie. Dział Wybitnych jest wspomnieniem osób wyjątkowych, pochowanych na polskich cmentarzach. Przywrócić Ich pamięć pozwala życiorys, zdjęcia tych osób, a także fotografie nagrobków. Goście portalu mają też możliwość dodawania osób wybitnych.

W dziale Zabytkowe Cmentarze każdy użytkownik może dodać piękny, unikatowy pod względem historycznym oraz ciekawy cmentarz, jak również stworzyć jego galerię. Liczymy tu również na zdjęcia innych miejsc pamięci tj. interesujących płyt nagrobnych, pomników, czy przydrożnych krzyży. Ważnym punktem portalu jest także dział Porad i Dokumentów do pobrania. Obydwa działy zostały stworzone z myślą o osobach, które znalazły się w tej trudnej sytuacji, jaką jest śmierć osoby bliskiej i nie wiedzą, jakie kroki należy podjąć. Przydatnym działem serwisu jest także Forum, na którym odwiedzający mogą porozmawiać na różne, czasem nietłwe tematy. Portal oferuje również Opiekę nad Grobami w całej Polsce. Na bieżąco będą też umieszczane aktualności i ciekawostki funeralne z kraju i ze świata, a Zakłady Pogrzebowe mogą zamieścić informacje o prowadzonych przez siebie usługach. „Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią się im płaci” - cytat ten jest mottem, jakie towarzyszy POLSKIM-CMENTARZOM, a pamięć naszych Bliskich możemy przywołać zapalając Wirtualną Świeczkę.

Naszą pracę i wkład potwierdzają przede wszystkim referencje oraz stała współpraca z MZP w Zielonej Górze, Stowarzyszeniem Funeralnym, Cmentarzem w Częstochowie, Cmentarzem w Gubinie, czy Kozuchowie, a także wieloma innymi instytucjami.

Polish Cemeteries Portal is a result of a few months collaboration of amb software. Polish Cemeteries has been available online for a few weeks and the number of visitors has been rising gradually. We notice how often users download data placed on the website, look for cemeteries or browse pieces of advice concerning such a delicate matters. We have been receiving a lot of mails with questions on funeral regulations, cemeteries addresses, administrators and advice on different matters. We are also grateful for suggestions and ideas on improving the website. We have also been receiving a lot of offers concerning cooperation from companies we have worked for years and from institutions which want to start mutual work. We are proud to admit that such a great response is a nice surprise.

The purpose of our website was to create and develop a place where everyone could not only get familiar with matters concerning cemeteries but also to find a specific cemetery in Poland. The main point is to find addresses or people being involved (administrators). We care to have all the cemeteries gathered on our website, that is why each and every user has an ability to add a cemetery still missing in data base. The Distinguished section is the recollection of exceptional people buried on Polish cemeteries. Biographies, pictures and photographs of gravestones allow to bring back the memories. Guests of the website have a chance to add exceptional people. In Monumental Cemeteries section every user can add a beautiful, historically unique and interesting cemetery with its own gallery. We also hope to collect pictures of other recollection places such as interesting gravestones, monuments or roadside crosses. The important point of the website is Advice and Documents for downloading sections. Both sections have been created for people who found themselves in these difficult situations of losing someone close and don't know what to do next. The useful section of the website is forum where visitors can chat about different, sometimes complex matters. The website also offers The Assistance in Graves in all of Poland. Updates and interesting things on funeral matters from Poland and all over the world will be posted regularly and Funeral Works can post own information on running services. "The eternity of those who passed away will last as long as the memories remain" - this quotation is the motto which accompanies Polish Cemeteries and the memories of our lost relatives can be evoked by lighting up the virtual candle. Our work and contribution are being acknowledged by recommendation and constant collaboration with MZP in Zielona Góra, Funeral Society, Cemetery in Częstochowa, Cemetery in Kozuchów and other institutions.

Zapraszamy do zapoznania się z serwisem portalu www.polskie-cmentarze.pl.

TESSON

kolekcja urn ceramicznych

MASTABA
C E R A M I K A



P1819

62-002 Suchy Las, POLAND
ul. Zwolenkiewicza 17

tel./fax: +48 61 81 25 900
mobile: +48 602 603 556

e-mail: info@mastaba.pl

www.mastaba.pl



Drodzy Czytelnicy

Z przyjemnością oddajemy do Państwa rąk specjalne, pierwsze w 14 letniej historii naszego pisma, polsko-włoskie wydanie Dwumiesięcznika Funeralnego MEMENTO.

Kilka-

naście stron dodatku, przygotowanego z okazji TANEXPO 2010 w Bolonii, ma przyczynić się do pogłębienia wiedzy polskich branżystów o rynku włoskim i odwrotnie. Mamy nadzieję, że te informacje, obejmujące także kulturowe aspekty naszego podejścia obu narodów do spraw... nych, będą pomocne w pracy pomiędzy i włoskimi przedsiębiorstwami, niejącej powstanie. bowo-cmen- zaświadcza polsko-włoskiego MEMENTO, do których lektury gorąco zachęcam.

Pozostając w targowych klimatach, trzeba dodać, że podobieństwo naszych rynków przejawia się także w organizowaniu raz na dwa lata we Włoszech oraz w Polsce imprez targowych. I choć oczywiście polskich Targów MEMENTO nie można pod względem skali i rozmachu przyrównywać do największej w Euro-

pie Wystawy TANEXPO, to w Polsce przez ostatnich dziesięć lat Targi MEMENTO zapracowały na swoją markę i dziś są największą i najchętniej odwiedzaną ogólnokrajową wystawą produktów cmentarno-pogrzebowych. Najbliższa, piąta już edycja organizowanych przez Polskie Stowarzyszenie Funeralne Targów MEMENTO, połączona tym razem z Czeskimi Targami Pogrzebowymi VENIA, odbędzie się w Warszawie w dniach 19-20 listopada 2010 roku.

Wydawany przez Polskie Stowarzyszenie Funeralne Dwumiesięcznik Funeralny MEMENTO, który trzymacie Państwo w ręku, już od 14 lat służy polskiej branży pogrzebowej jako platforma komunikacji kilku tysięcy producentów, importerów, hurtowników, zarządców cmentarzy i krematoriów, właścicieli prywatnych firm pogrzebowych oraz kadry zarządzającej komunalnymi zakładami pogrzebowymi i cmentarnymi. Przedstawiamy aktualności, nowości, trendy, relacje z targów międzynarodowych, użyteczne informacje i komentarze prawne. To że pierwszy tego rynku, uważany jest twórcze. Jesteście dyspozycji i, w razie jakichkolwiek wątpliwości, nie wahajcie się z nami kontaktować.

Do zobaczenia w Bolonii i w Warszawie!

Beata Młot

Włochy
(pełna nazwa
Republika Włoska)
– członek założyciel UE
w 1958 roku

PKB (2008) – total: 2 293 miliardów USD*
Pro capita (2008): 38 309 USD*
*) dane Banku Światowego 2008
Waluta – euro (EUR)

Powierzchnia: 301 338 km²
Liczba ludności: 60 487 766

Stolica: **Rzym**
(ponad 2,5 mln.
mieszkańców)

Język urzędowy: włoski,
(w niektórych regionach:
friulski, francuski,
niemiecki)

To że pierwszy tego rynku, uważany jest twórcze. Jesteście dyspozycji i, w razie jakichkolwiek wątpliwości, nie wahajcie się z nami kontaktować.





Cari Lettori

E' con grande piacere che rimettiamo nelle Vostre mani l'edizione speciale, italo-polacca della nostra rivista, la prima nella storia del bimensile funerario MEMENTO, fondato 14 anni fa. Le diverse pagine di questo supplemento predisposto con l'occasione della TANEXPO 2010 di Bologna sono chiamate a contribuire ad una migliore conoscenza del mercato italiano da parte dei professionisti polacchi e vice versa – di quello polacco da parte degli operatori italiani. Infatti contengono cenni anche sui modi con i quali i nostri due popoli si accostano alle cose estreme e noi vogliamo sperare che tali informazioni siano d'aiuto alla collaborazione tra le imprese polacche ed italiane – quella che c'è e quella che sta sorgendo. Intanto i nostri mercati funerari e cimiteriali sono oramai vasi congiunti come lo evidenziano i contenuti di questa edizione della MEMENTO italo-polacca. Vi invito quindi cordialmente alla lettura.

Rimanendo nel clima della Fiera c'è da rilevare che le somiglianze fra i nostri mercati sono puntualizzati anche dalla cadenza biennale delle Fiere funerarie in Italia e in Polonia e se certamente la MEMENTO polacca quanto alla scala e allo slancio non regge il paragone con la TANEXPO che è la più grande Esposizione europea, tuttavia in Polonia nell'arco dell'ultimo decennio si è guadagnata il marchio del più importante appuntamento nazionale fra i produttori funerari e cimiteriali e i loro clienti. La prossima quinta edizione della MEMENTO che l'Associazione Funeraria Polacca predispone in collaborazione con la Fiera Funeraria VENIA della Repubblica Ceca, si svolgerà a Varsavia il 19 e il 20 novembre.

La pubblicazione che tenete in mano - il bimensile funerario MEMENTO, organo dell'Associazione Funeraria Polacca, da ben 14 anni è al servizio del

La Repubblica di POLONIA (nome ufficiale: Rzeczpospolita Polska)
– membro dell'Unione Europea dal 01.05.2004
Lingua ufficiale – polacco

Superficie – 322 575 km²
Numero abitanti – 38 173 000

PIL (totale): USD 527 miliardi*
PIL (pro capite): USD 13 823*
(*) fonte: Banca Mondiale 2008

Valuta – zloty (PLN)
1 PLN = EUR 0,26**
1 PLN = USD 0,35**

(**) tasso di cambio tabella della Banca Nazionale Polacca BNP del 16-03-2010

La capitale (e la città maggiore)
Varsavia (1,8 milioni di abitanti)

settore funerario polacco, facendo da mezzo di comunicazione fra le diverse migliaia di produttori, importatori, grossisti, amministratori cimiteriali e crematoriali, titolari di imprese funebri e i dirigenti dei cimiteri e imprese funebri comunali. Nelle nostre pubblicazioni presentiamo attualità, novità, trend e commenti su quanto appare alle fiere internazionali, notizie utili e consulenze legali. La testata MEMENTO – il primo periodico funerario sul mercato polacco - ha la nomea di un periodico che fa opinione e la crea. Siamo a Vostra disposizione e se avete qualsivoglia domanda - non esitate a contattarci.

A rivederci a Bologna e a Varsavia!

Beata Miod



Wypozażenie Kaplic

Zona Industriale Pianodardine

83100 Avellino (Italy)

tel. +39 0825 625600

+39 0825 624136

fax +39 0825 622469

W Polsce +48 794 750 764

e-mail: info@gruppourciuoli.com

www.gruppourciuoli.com

LURCIUOLI SRL
group's



MEMENTO

DWUMIESIĘCZNIK FUNERALNY

Na okładce / Copertina: Cmentarz żołnierzy włoskich w Warszawie / Cimitero Militare Italiano di Varsavia
fot. Andrzej Skorski

Czasopismo administratorów cmentarzy,
przedsiębiorców pogrzebowych, producentów
i dystrybutorów sprzętu pogrzebowego,
akcesoriów i urządzeń techniki cmentarnej.
Rok XIV – numer 1

WYDAWCA

POLSKIE STOWARZYSZENIE FUNERALNE
02-643 Warszawa, ul. Etiudy Rewolucyjnej 48
tel./fax 22 834 84 60, tel. kom. 501 552 889
NIP: 118-142-98-58 KRS: 0000163556
Konto: PKO BP S.A. Oddział 10/Warszawa
39 1020 1013 0000 0502 0125 2386
e-mail: biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl
www.stowarzyszeniefuneralne.pl



ZARZĄD

Tomasz Salski – Prezes
Danuta Kruk – Wiceprezes
Jarosław Wydmuch – Wiceprezes
Franciszek Maksymiuk – Sekretarz
Jan Krzysztof Szczuciński – Skarbnik

REDAKCJA

Beata Mróz – redaktor
redakcjamentom@o2.pl
tel. kom. 501 570 170

Anna Mróz – sekretarz redakcji
mrozanna@gazeta.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Aleksandra Danecka, Marek Jurkowicz, Agata Rożek

WSPÓŁPRACOWNICY

Marian Kołczyński, Rita Ray, Katarzyna Skowrońska,
Ewa Witkowska

TŁUMACZENIA

Michał Oleksiuk tel. 502 270 549
mail: sulima2002@wp.pl

ZDJĘCIA

Anna Mróz, Beata Mróz, Andrzej Skorski,
Katarzyna Skowrońska, Krzysztof Wolicki

PRENUMERATA I REKLAMA

Barbara Zawadzka
biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl
tel. 22 834 84 60, tel. kom. 501 552 889

Kolportaż wyłącznie w prenumeracie

Cena prenumeraty rocznej – sześć numerów
(zamawiane od dowolnego numeru) – wynosi 192,60 zł.
Cena pojedynczego egzemplarza wynosi 38 zł.

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam
i ogłoszeń. Wydawca nie zwraca materiałów nie zamówionych
oraz zastrzega sobie prawo do skrótu
i redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych
do druku.

OPRACOWANIE GRAFICZNE I SKŁAD

Studio OpalGraf
tel. 22 834 83 85; www.OpalGraf.com.pl
e-mail: Studio@OpalGraf.com.pl

Korekta

Jadwiga Grabarczyk

DRUK

Lotos Poligrafia tel. 22 872 22 66
www.lotos-poligrafia.pl

Dwumiesięcznik Funeralny MEMENTO jest
oficjalnym organem prasowym Polskiego
Stowarzyszenia Funeralego (PSF)
powołanego do życia w 1998 roku.

e-mail: biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl
www.stowarzyszeniefuneralne.pl



4 DRODZY CZYTELNICY CARI LETTORI

WYDANIE SPECJALNE MEMENTO
TANEXPO 2010
EDIZIONE SPECIALE MEMENTO

8 AKTUALNOŚCI STOWARZYSZENIOWE

10 FORUM BRANŻOWE

12 Z PRASY

BRANŻA POGRZEBOWA W POLSCE IL SETTORE FUNERARIO IN POLONIA

12 *Od monopolu w polonezie po wolność w mercedesie*

Dal monopolio dell'autofunebre polonez alla libertà nella mercedes

16 *Design po polsku*

Design alla polacca



TARGI

FIERE

20 *Czas na MEMENTO*

MEMENTO: è giunta l'ora



BRANŻA POGRZEBOWA WE WŁOSZACH IL SETTORE FUNERARIO IN ITALIA

24 *Caggiati – Myślimy Globalnie...*

Caggiati – Pensiamo al globale...

26 *Pilla – Stylistyka i Jakość*

Pilla – Il design e la qualità

28 *Nowości Urciuoli na MEMENTO 2010*

Le novità della Urciuoli per la MEMENTO 2010

30 *Autokarawany według Biemme*

Le autofunebri secondo la Biemme



WŁOSKIE CMENARZE W POLSCE I CIMITERI ITALIANI IN POLONIA

32 *Przytulili ich polska ziemia*

Li ha stretti a sé la terra polacca



POLSKIE CMENARZE I CIMITERI POLACCHI

34 *Coroczne kwesty ratunkiem dla zabytkowych Powązek*

*Un modo per salvare una necropoli storica:
la questua a Powązk*

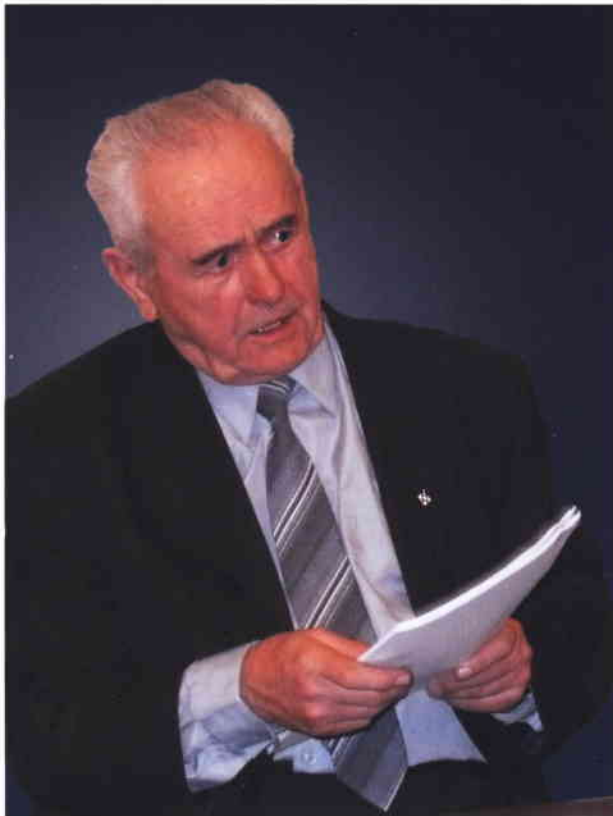
PRAWO

37 *Procedura likwidacji grobu*



Marian Kolczyński nowym przewodniczącym Sekcji Cmentarzy Komunalnych PSF W SEKCJI CMENARZY KOMUNALNYCH PSF JEST MIEJSCE DLA WSZYSTKICH

Taka idea przyświeca reaktywacji działalności Sekcji Cmentarzy Komunalnych PSF. Impulsem do wznowienia prac była marcowa decyzja Zarządu PSF na mocy której przewodniczenie pracom Sekcji Cmentarzy Komunalnych powierzono administratorowi cmentarzy z Włocławka,



Marianowi Kolczyńskiemu, prezesowi spółki miejskiej „Zieleń Miejska” z Włocławka. Jak wyjaśnił, prezes zarządu PSF, Tomasz Salski, powołanie nowego przewodniczącego jest konsekwencją zeszłorocznej rezygnacji z prac na rzecz Stowarzyszenia Adama Sokołowskiego, kierownika Cmentarza Miejskiego w Białymstoku. – Sekcja ma być platformą wymiany doświadczeń i wzajemnego wsparcia dla wszystkich administratorów polskich cmentarzy bez względu na przynależność organizacyjną oraz wielkość nekropoli. To cyklicznie spotykające się gremium obradować będzie nad normami prawnymi i zwyczajowymi w zakresie zagadnień cmentarnych – mówi Salski.

Gwarancją obiektywizmu prac Sekcji Cmentarzy Komunalnych i jej merytorycznego zaplecza jest osoba przewodniczącego. Marian Kolczyński to człowiek o największej w zakresie praktyki oraz prawa cmentarnego wiedzy i doświadczeniu w Polsce.

Nowy przewodniczący podkreśla, że sekcja zamierza skoncentrować się na rozwiązywaniu problemów związanych z zarządzaniem i administrowaniem cmentarzami wynikających z prawa cmentarnego. – Zaproszę do współpracy wszystkich zarządców i administratorów cmentarzy niezależnie od przynależności organizacyjnej, także nieczłonków – mówi Marian Kolczyński. – Chciałbym abyśmy spotykali się raz na kwartał i podczas jednodniowych konferencji rozwiązywali konkretne problemy z zakresu prawa do grobu, regulaminów cmentarnych, likwidacji grobów, stosunków między zarządcami cmentarzy, a podmiotami gospodarczymi wykonującymi działalność na terenie cmentarza oraz omawiali propozycje zmian w nowej ustawie pogrzebowej i rozwiązywali problemy zarządu cmentarzami mające inne niż prawne podłoże – dodaje Marian Kolczyński. Sekcja pod nowym przewodnictwem

KREMATORIUM CZĘSTOCHOWSKIE

- wysoka jakość obsługi
- umiarkowana cena
- dogodne terminy
- rezerwacja telefoniczna
- sale pożegnań i kaplice



BIURO OBSŁUGI KLIENTA

tel. 034 366 68 79, fax 034 366 68 81
ul. Radomska 117, 42-210 Częstochowa
ck@ck-czestochowa.pl; www.ck-czestochowa.pl

zainauguruje działalność w pierwszej połowie maja spotkaniem w Warszawie. Tematem będą regulaminy cmentarzy i problematyka likwidacji grobów.

Sekcja Cmentarzy Komunalnych jest najstarszą (powołano ją w styczniu 2006 roku) i jedną z trzech działających od 4 lat pod auspicjami Stowarzyszenia instytucji problemowych. Sekcja Kremacyjna działająca pod przewodnictwem Jarosława Wydmucha (dyrektora i zarządcy Cmentarza Komunalnego oraz krematorium w Częstochowie) a także Sekcja Przedsiębiorstw Pogrzebowych na czele której stoi Jan Krzysztof Szczuciński (dyrektor Domu Pogrzebowego „Służew”) brały ostatnio aktywny udział w pracach na rzecz przygotowania założeń do projektu nowej ustawy pogrzebowej. W jedności jest siła, więc zapraszamy administratorów zarówno dużych jak i małych cmentarzy do wzięcia udziału w najbliższym majowym spotkaniu. Łatwiej będzie wspólnie rozwiązać wszystkie problemy.

Marian Kolczyński (l. 69) jest od 1989 roku prezesem spółki „Zieleń Miejska” we Włocławku, która zarządza dwoma cmentarzami komunalnymi. Z wykształcenia mgr inż. mechanik, absolwent Politechniki Poznańskiej. Radny rady Miasta Włocławka w latach 1984-1988. Posiada państwową licencję zarządcy nieruchomości (nr 10367). Laureat m.in. Złotej Odznaki Zarządcy Nieruchomości przyznawanej przez Polską Federację Organizacji Zarządców i Administratorów Nieruchomości, Honorowej Złotej Odznaki Krajowej Izby Gospodarczej za działalność na rzecz rozwoju samorządu gospodarczego oraz wyróżnienia za aktywny udział w kreowaniu zawodu zarządcy nieruchomości nadanej przez prezesa Zarządu Krakowskiego Zrzeszenia Zarządców Nieruchomości i prezesa PSKACiPP Wojciecha Krawczyka oraz Prezydenta Polskiej Federacji Organizacji Zarządców i Administratorów Nieruchomości Aleksandrę Kurzyk. Od wielu lat jest znanym w branży komentatorem prawa cmentarno-pogrzebowego, autorem poradnika prawo do grobu w pytaniach i odpowiedziach oraz autorem ekspertyz z zakresu prawa cmentarnego. Uczestniczył w 2003 roku jako doradca w pracach nad nowelizacją rozporządzenia MSWiA w sprawie sposobu prowadzenia ewidencji grobów oraz w opracowywaniu rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 7 marca 2008 w sprawie wymagań jakie muszą spełniać cmentarze, groby i inne miejsca pochówku zwłok i szczątków. Odznaczony srebrnym i złotym Krzyżem Zasługi, uhonorowany Odznaką Zasłużony Dla Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, Zasłużony Dla Miasta Włocławka. Zapalony hodowca winorośli, producent wina domowego oraz propagator wina polskiej produkcji. Żonaty, dwoje dzieci i troje wnucząt.




www.ellenafuneralcar.com

Kontakt w Polsce:
tel. +48 506 155 499

ELLENA Srl - Via Michele Borda, 7- 12037 Saluzzo (CN)
Tel +39 0175 21 75 76 - Fax +39 0175 47 71 67 - info@ellenafuneralcar.com

MNIEJSZY ZASIŁEK POGRZEBOWY?

Nieoficjalnie wiadomo, że mający kłopoty finansowe Zakład Ubezpieczeń Społecznych wpadł na pomysł podreperowania swojej kondycji przez obniżenie wysokości zasiłku pogrzebowego. Tymczasem rzecznik ZUS Paweł Przybylski zaprzecza, jakoby instytucja zabiegała o wprowadzenie takiego rozwiązania.

Aby zasiłek pogrzebowy mógł zostać obniżony, konieczna jest nowelizacja przepisów. Wysokość zasiłku pogrzebowego określa bowiem art. 80 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Przysługuje on w wysokości 200% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia obowiązującego w dniu śmierci osoby, za której pochówek zostały poniesione koszty. Od 1 marca 2010 roku zasiłek pogrzebowy jest ustalany od kwoty 3.243,60 zł. Nowa wysokość świadczenia dotyczy zgonów zaistniałych po 28 lutego 2010. Od 1 marca 2010 zasiłek pogrzebowy wynosi 6.487,20 zł, czyli zwiększył się o 259,48 zł.

Kiedy dojść może do zmian w przepisach warunkujących obniżenie zasiłku?

Z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej MEMENTO otrzymało informację, z której wynika, że w tym resorcie „nie są prowadzone prace nad zmianami zasad obliczania wysokości zasiłku pogrzebowego. (...) w prasie ukazywały się informacje z ZUS – nie wiemy na ile prawdziwe” – czytamy w odpowiedzi na oficjalne zapytanie.

– Nie sądzę, aby w tym roku mogły się zacząć nad tym prace. Zmniejszenie świadczenia dla rodzin zmarłych mogłoby się odbić na wynikach wyborów prezydenckich i samorządowych. Dlatego zabiegi ZUS-u na razie spęły na niczym – konkluduje przedsiębiorca pogrzebowy z Gdyni.

Obawa przed skutkami niepopularnych decyzji wstrzymała realizację zamierzenia, ale argumentem na rzecz cięć mogą być w niedalekiej przyszłości coraz bardziej popularne kremacje, które są tańsze od pochówku inhumacyjnego. Wie o tym Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który będzie dążył do choć częściowego pokrycia swojego deficytu z wygospodarowanych w ten sposób pieniędzy. Może się poza tym okazać, że mniejszy zasiłek skutecznie nakłoni nawet najbardziej niezdecydowanych do skremowania swoich bliskich. (ar.)



WŁOSKA JAKOŚĆ

SCACF SPA
2CYCLE

PRZEMYSŁAW MĘKARSKI
PRZEDSTAWICIELSTWO W POLSCE
TEL. 794 750 764

SCACF DAL 1966
QUALITÀ, RICERCA E TRADIZIONE MADE IN ITALY

UFFICI E STABILIMENTI:
ZONA INDUSTRIALE ALTOMARE
VIA MATTEI 43 - 06016 SAN GIUSTINO (PG) ITALY
TEL. +39 075 856328 - FAX +39 075 856314
SCACF@TECHNET.IT

UFFICI AMMINISTRATIVI:
LOC. PIRIGLIANO, 23/24 - 06016 SAN GIUSTINO (PG) ITALY
TEL. +39 075 861001/2 - FAX +39 075 861003
SCACF@SCACF.IT
www.scacf.it



INTERNATIONAL FUNERAL SERVICE



tel. 00 48 22 831 00 36
tel. 00 48 22 635 21 93
fax 00 48 22 831 79 96

mobile 00 48 604 066 152
mobile 00 48 506 155 499
mobile 00 48 509 024 007

e-mail: biuro@bongo.com.pl

www.bongo.com.pl



Meant To Help

BONGO International Funeral Service
ul. Etiudy Rewolucyjnej 48, 02-643 Warsaw
Branch: ul. Sienkiewicza 29, 90-114 Lodz

**Stołeczna spoielarnia zmarłych
zlokalizowana na Cmentarzu Komunalnym Północnym zapewnia:**
dogodne i krótkie terminy spoiel
pomieszczenia socjalne dla Państwa pracowników
możliwość przechowania ciała w chłodni



**Zarząd Cmentarzy
Komunalnych w Warszawie**
ul. Powązkowska 43/45
01-797 Warszawa
tel. (22) 633 91 54

e-mail: cmentarz@cmentarzekomunalne.com.pl
www.cmentarzekomunalne.com.pl

Hrubieszowska wojenka

W Hrubieszowie cztery firmy walczą między sobą o klientów. Dwa zakłady mają dostęp do szpitalnego prosektorium, co daje im ogromną przewagę. Dwa pozostałe muszą zdobywać rynek sposobem. Na szpitalnym dziedzińcu w pobliżu kostnicy odbywa się polowanie na klientów, zakończone zazwyczaj wyścigiem w stronę rodziny zmarłego i awanturą między konkurentami, którzy nie przebierają w słowach. W prasie lokalnej ujawniono powiązania między pracownikami PGKiM i firmą o nazwie

„Kalia”, które zmonopolizowały na terenie miasta rynek pogrzebowy. Poprzedni dzierżawca prosektorium wpadł w depresję po utracie znakomych dochodów. Z rozpaczy przebił opony w 12 samochodach, za co został skazany na rok więzienia w zawieszeniu na trzy lata. Skargi od zepchniętych na margines firm wciąż napływają do władz miasta, ale jak dotąd nic z tego nie wynika. Wojna trwa nadal.

Pomnik dziesięciu rąk

W Rzeszowie przy ulicy Partyzantów znajduje się niezwykle

pomnik. Z ziemi wystaje dziesięć rąk z palcami ułożonymi tak, jak układa się je do przysięgi. 10 lutego każdego roku składane są tu kwiaty dla upamiętnienia dziesięciu zakładników, których Niemcy rozstrzelali w tym miejscu 10 lutego 1944 roku. Jeden z więźniów za wzniesienie patriotycznego okrzyku został zabity kolbą karabinu. Podobno ciała zabitych leżały na ziemi przez całą dobę. Jeszcze żyją osoby dobrze pamiętające tamte wydarzenia. Ten niesamowity Pomnik Ofiar Terroru musi robić na przechodniach szczególne

KLEPSYDRA

kompleksowe usługi
pogrzebowe i kremacyjne

Prywatne Krematorium w Łodzi
Zgłoszenia kremacji przyjmujemy
całą dobę.

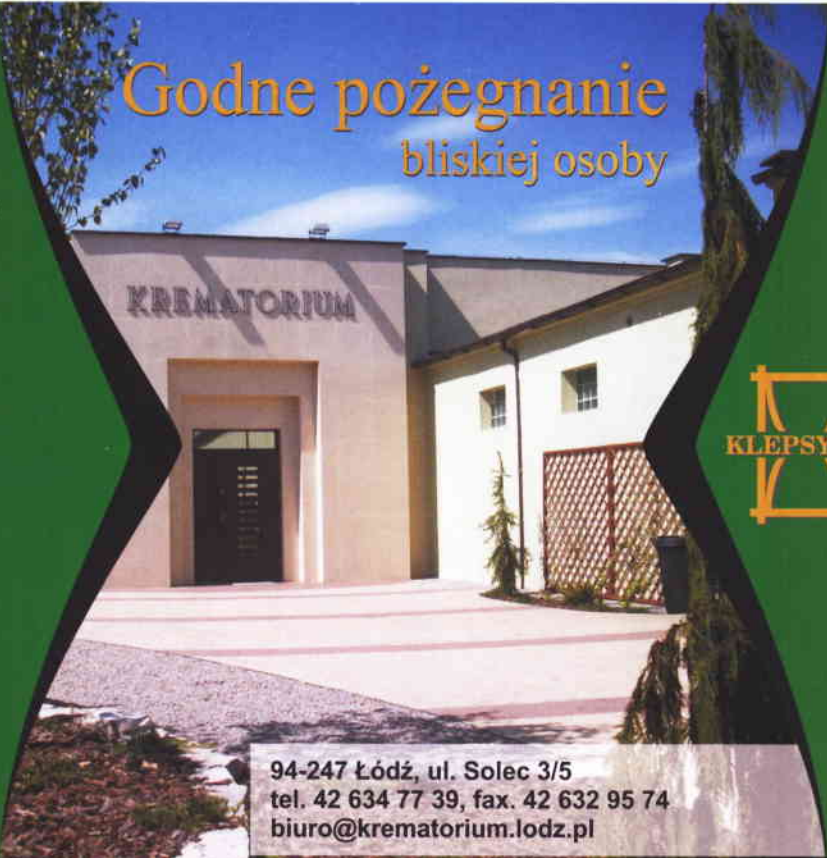
Spopielenia wykonujemy w
następnym dniu od chwili zlecenia.
Odbiór urny z prochami i pełną
dokumentacją po ok. 2 godzinach.

Oferujemy :

- trumny ekologiczne w
atrakcyjnych cenach
- urny w cenach producenta
- tabliczki na urny

Zapraszamy do zapoznania się
z naszą ofertą.

www.krematorium.lodz.pl



**Godne pożegnanie
bliskiej osoby**

94-247 Łódź, ul. Solec 3/5
tel. 42 634 77 39, fax. 42 632 95 74
biuro@krematorium.lodz.pl

wrażenie. Ręce zmarłych niczym rośliny wyrastają prosto z ziemi. Warto przystanąć tu na chwilę.

Oddech konkurencji na plecach

W Olsztynie doszło do zabrania zwłok z mieszkania, zanim lekarz wystawił kartę zgonu. Dopiero następnego dnia rodzina zmarłego dowiedziała się, że karta zgonu podpisana przez pielęgniarza jest nieważna. Pracownicy zakładu pogrzebowego działali w ogromnym pośpiechu, żeby ubiec konkurencję, dlatego zabrali zwłoki bez prawomocnie spisanej karty zgonu, czego nie wolno im było zrobić. Zgodnie z przepisami w zaistniałej sytuacji ciało zmarłego powinno wrócić do domu, gdzie lekarz stwierdziłby zgon. Na szczęście pracownicy pogotowia pomogli siostrzenicy zmarłego

uprosić nieco te procedury. Wyścig zakładów może w końcu doprowadzić do kradzieży chorych w agonii. Lekarze mówią, że tylko patrzeć, jak ktoś obudzi się w kostnicy.

Urzędowe przepychanki

W Ruszcy pod Krakowem w ramach administracyjnego planu zagospodarowania terenu wytyczono miejsce na cmentarz. Jak wiadomo, cmentarz powinien być otoczony tak zwaną strefą sanitarną, czyli pasem ziemi niczyjej, na której nie powinno być mieszkalnych domów i osiedli. Kiedy gmina zaplanowała już miejsce pod spopieliarnię, okazało się, że właściciel sąsiedniej działki otrzymał zgodę na budowę jednorodzinnego domu. Teraz wojewoda zaskarżył plan zagospodarowania „Ruszcza”, domagając się częściowego jego unieważnienia. Nie wiadomo co z tego

wyniknie. Bo skoro nie wie lewica co robi prawica, to z pewnością nikt się w tym nie połapie.

Chwiejnym krokiem po nieboszczyka

Pracownicy Legnickiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej podczas nocnego dyżuru w szpitalnym prosektorium dopuścili się zbezczeszczenia zwłok. Pijani i bezradni wobec ciężkiego pacjenta, który niemal wypadł im z noszy, wepchnęli ciało do pomieszczenia na śmieci, co odnotowała kamera szpitalnego monitoringu. Trwa śledztwo w tej i innych sprawach, które wychodzą powoli na jaw. Zgłosili się świadkowie pogrzebów, podczas których grabarze nogami wpychali trumny do zbyt wąskich grobów. O wszystkim została poinformowana opinia publiczna za pośrednictwem Radia Wrocław.



SBC ITALIA SRL

VIA ROMA, 25

20020 CESATE (Milano) ITALY

Tel. w Polsce +48 664 178 916

Tel. +39 02 99 40 189

Fax +39 02 99 42 629

www.sbcitalia.net

direzione@sbccitalia.net



KRYSTAŁOWE NAGROBKI

Nagrobki kryształowe firmy SBC Italia s.r.l. to nowość wśród akcesoriów cmentarnych. Są one wykonane w całości z kryształu. Technologicznie wyszukane, iluminowane energooszczędnymi i długotrwałymi diodami led. Nagrobki kryształowe są przyjazne dla środowiska z uwagi na możliwość recyklingu materiału. Z punktu widzenia zdobnictwa należą do wyrobów elitarnych jako dekorowane ręcznie i z zastosowaniem kamieni Swarovskiego. Już teraz można je zobaczyć na wielu cmentarzach w Europie a w miarę upływu czasu popyt ze strony przedsiębiorców wzmacnia się; przekonuje ich elegancja tego wyrobu.



OD MONOPOLU W *POLONEZIE* PO WOLNOŚĆ W *MERCEDESIE*

Polska branża
pogrzebowa w
minionych
20 latach



System dystrybucji akcesoriów pogrzebowych w Polsce odbiega od standardów europejskich. Nie istniejącą sieć hurtowni zastępują jeżdżący od zakładu do zakładu producenci, którzy w „obwoźny” sposób dystrybuują swoje wyroby.

Coraz więcej zwolenników zyskuje w Polsce kremacja. Pierwsze w Polsce krematorium uruchomiono w Poznaniu w 1993 roku. Obecnie usługi kremacyjne świadczy 12 spopieliarni w 7 z 16 polskich województw. Szacuje się, że kremacji jest dziś poddawany co 10 zmarły, co oznacza, że na polskich cmentarzach 10% stanowią pochówki urnowe, a 90% zmarłych chowanych jest w tradycyjny sposób.

zmie-
niła się nie
do poznania.
Przełomowy dla
był oczywiście
rok 1989 i upadek w Polsce komunizmu. Wolnorynkowe reguły gry zastąpiły panujący przez ponad pół wieku państwowy monopol, a kielkująca już w latach 80-tych przedsiębiorczość Polaków dała o sobie znać i owocuje do dziś działalnością blisko 3000 firm świadczących usługi pogrzebowe. Rynek polskich usług pogrzebowych charakteryzuje się dużym rozdrobnieniem oraz mocno konkurencyjnymi tendencjami. W 30-tysięcznej miejscowości na jednej ulicy swoje siedziby mają 4 prywatne zakłady pogrzebowe, a w blisko 2 milionowej Warszawie o ok. 18 000 zmarłych w 2008 roku mieszkańców stolicy zabiegało aż 200 firm pogrzebowych. Roczny obrót branży pogrzebowej w Polsce szacowany jest na ok. 550 000 000 euro. Ta kwota to w dużym stopniu efekt wysokiego, nie tylko na polskie warunki, zasiłku pogrzebowego wypłacanego przez system ubezpieczeń społecznych w kwocie ok. 1 700 euro na jeden pochówek. Jest więc o co zabiegać.

Polacy spoczywają na 11 000 polskich cmentarzach, spośród których ok. 3000 to cmentarze komunalne, nad którymi piecze mają gminy. Pozostała grupa nekropolii pozostaje w gestii Kościoła Katolickiego oraz innych kościołów i związków wyznaniowych. Za takimi a nie innymi relacjami tych liczb odpowiada w dużym stopniu przeważający w Polsce katolicyzm (95% Polaków deklaruje wyznanie rzymsko-katolickie). To za sprawą negatywnego stanowiska niektórych katolickich duchownych dotyczącego prawnej dopuszczalności rozsypywania prochów rozgorzała niedawno publiczna dyskusja w ramach toczących się w Polsce prac nad nowym prawem pogrzebowym. Jako konsultant społeczny bierze w nich udział Polskie Stowarzyszenie Funeralne. Prace te zmierzają do zastąpienia przestarzałej ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych z 1959 roku przez odpowiadające wyzwaniom współczesności prawo pogrzebowe na miarę XXI wieku.

Katarzyna Skowrońska •

Polska branża pogrzebowa w roku 2008

Liczba zmarłych – 379 399

Rodzaj pochówku: tradycyjny (inhumacyjny) – 90%
urnowy – 10%

Liczba krematoriów – 12 (2 w budowie)

Liczba cmentarzy – ok. 11 000 (w tym ok. 3000 cmentarzy komunalnych)

Liczba firm pogrzebowych – ok. 3000

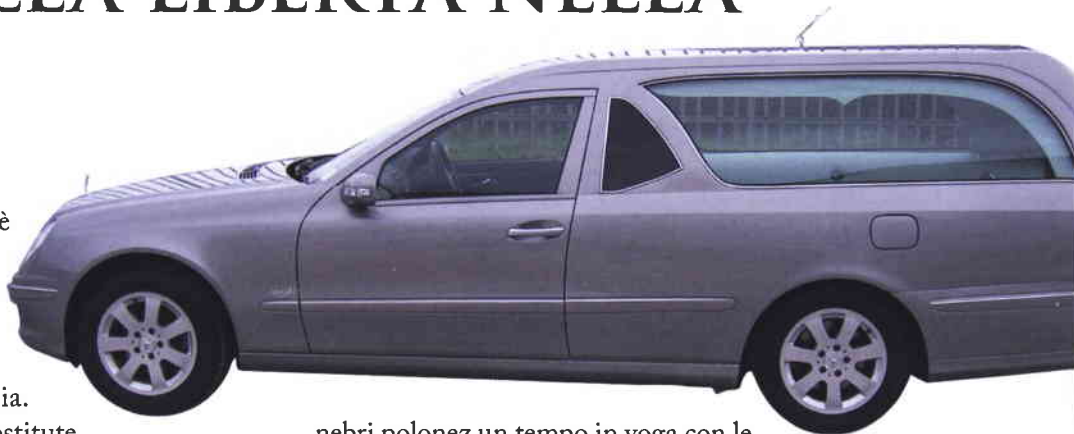
Organizacja branżowa skupiająca zarządców cmentarzy i krematoriów

– Polskie Stowarzyszenie Funeralne (PSF)

– członek narodowy FIAT-IFTA



DAL MONOPOLIO DELL'AUTOFUNEBRE POLONEZ ALLA LIBERTÀ NELLA MERCEDES



Il settore funerario polacco è ormai irricognoscibile per chi l'ha conosciuto 20 anni fa. Cruciale per la spettacolare svolta fu naturalmente l'anno 1989 e la caduta del comunismo in Polonia.

Le regole del mercato si sono sostituite al monopolio di stato che imperava per più di mezzo secolo. Il senso di iniziativa dei Polacchi che germogliava già negli anni 80, ha portato alla nascita di ben 3000 imprese di servizi funerari. Il mercato del settore è caratterizzato in Polonia dalla atomizzazione delle imprese e da tendenze ad una marcata concorrenza. In una località di 30 000 abitanti è facile imbattersi nella stessa strada in ben 4 imprese di pompe funebri, e nella stessa Varsavia che conta quasi 2 milioni di abitanti ben 200 erano le imprese funebri in lizza per la sepoltura nel 2008 di circa 18 000 defunti. Il giro d'affari annuo del settore funerario polacco è stimato in 550 000 000 euro circa. Ma quel risultato è in grande misura dovuto all'assegno funerario devoluto dal sistema delle assicurazioni sociali che è pari a 1700 euro circa e che pare elevato non solo rispetto alle condizioni polacche. Comunque - finché c'è, è appetibile.

Molte imprese cercano di adeguare la loro attività alle esigenze dell'ora e di uno standard accettabile. Anche nelle piccole località esistono are funerarie dotate di infrastruttura completa e ben attrezzate (cappelle funerarie, celle frigo per la conservazione delle salme). Gli operatori polacchi a poco a poco sostituiscono le autofu-

nebre polonez un tempo in voga con le mercedes. L'infrastruttura in parola, le attrezzature e gli accessori offerti alla clientela sono per lo più prodotti di fabbricazione polacca.

Il sistema di distribuzione degli accessori funerari in Polonia si scolla dagli standard europei. Non esiste nessuna rete di grossisti: sono quindi gli stessi produttori a girare dall'impresa all'impresa a mo' di "commessi viaggiatori" distribuendo in quel modo la propria merce.

Sempre maggiore è in Polonia il consenso per la cremazione. Il primo crematorio polacco fu varato nel 1993 nella città di Poznan. Attualmente i servizi di cremazione sono offerti da 12 impianti presenti in 7 delle 16 regioni polacche. Stando alle stime, ogni 10/imo defunto subisce la cremazione, vale a dire che nei cimiteri polacchi il 10 % sono sepolture da urna mentre il 90 % dei defunti hanno sepoltura tradizionale.

Degli 11 000 cimiteri esistenti in Polonia 3000 circa sono gestiti dai comuni. I rimanenti sono in mano alla Chiesa cattolica e ad altre confessioni religiose. La proporzione in parola è determinata in grande misura dal cattolicesimo predominante nel Paese (il 95 % dei Polacchi si dichiarano di fede cattolica romana). Per l'appunto l'atteggiamento negativo di taluni sacerdoti cattolici riguardo l'ammissibilità giuridica della dispersione delle ceneri ha rifocillato ultimamente un animato dibattito attorno alla necessità di riformulare in Polonia la legge funeraria. Vi partecipa anche, nella sua veste di consulente sociale, l'Associazione Funeraria Polacca. La futura normativa dovrebbe sostituire la legge, ormai antiquata, sui cimiteri e la sepoltura dei defunti del 1959, dando una risposta aggiornata alle sfide e ai richiami del XXI secolo.

Katarzyna Skowrońska •

Il settore funerario polacco nell'anno 2008

Defunti – 379 399

Tipo di sepoltura: tradizionale (inumazione) – 90%
urna – 10%

Numero crematori – 12 (2 in costruzione)

Numero cimiteri – 11 000 circa (inclusi 3000 cimiteri comunali)

Numero di imprese funerarie – 3000 circa

Organizzazione di categoria che associa gli amministratori dei cimiteri e dei crematori – l'Associazione Funeraria Polacca (PSF)
– membro nazionale della FIAT-IFTA

DESIGN PO POLSKU

Z MAŁGORZATĄ I RYSZARDEM LIEBCHENAMI,
POLSKIMI „DYKTATORAMI STYLU POGRZEBOWEGO”

ROZMAWIA BEATA MRÓZ

Kiedy w gronie branżystów pada nazwa podwarszawskiej miejscowości Łomianki, wszyscy zaczynają mówić o Liebchenach... Czy ta rozpoznawalność to wyłączna zasługa 75-letniej tradycji firmy P.A.P. Liebchen & Co. ?

Ryszard Liebchen: W historię naszej firmy wpisała się pokoleniowość połączona z umiejętnością reagowania na wyzwania „pogrzebowej mody”. Kiedy w 1981 roku przejąłem od stryja wytwórnię akcesoriów pogrzebowych, na Zachodzie pojawiły się właśnie antaby i ozdoby z plastiku. To był czas, kiedy produkowaliśmy, opatentowane jeszcze przez mojego dziadka pod koniec lat 40-tych, uchwyty do trumien, których rdzeń stanowił stalowy drut, otoczony gipsem i zmielonym papierem. Gipsowo-papierową masę formowano pod prasą w pożądane kształty, po czym wyrób suszono, czerniono i oksydowano na kolor srebrny. Równolegle produkowaliśmy, wytwarzane od dziesięcioleci w naszej firmie, tekturowe akcesoria według technologii sprowadzonej z Niemiec. Tekturę nasączano usztywniającymi chemikaliami, po czym odciskano w niej na prasie wzory, a na koniec srebrzono lub złoco. Już wtedy jednak, obserwując co się dzieje choćby w Anglii, czułem, że powinniśmy gonić Zachód. W połowie lat osiemdziesiątych, jako pierwsi w Polsce, zaczęliśmy lansować akcesoria z plastiku metalizowane na srebro i złoto. To była jak na ówczesne polskie warunki rewolucja, w której powodzenie mało kto wierzył.

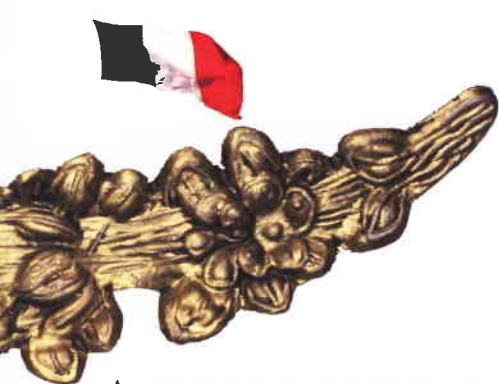
Małgorzata Liebchen: Oczywiście wprowadzanie na rynek i wylansowanie poszczególnych akcesoriów pogrzebowych, które także importowaliśmy z całego świata, odbywało się stopniowo. Dobierając asortyment do naszej hurtowni i kooperując z zagranicznymi producentami, którzy wytwarzali pod nasze „dictum”, reagowaliśmy na zmieniające się podejście Polaków do spraw ostatecznych. Zamiast siermiężnych, ciemnych i wysokich trumien, jako pierwsi w Polsce, zaczęliśmy lanso-

wać lekkie jasne trumny sprowadzane najpierw z Anglii i Włoch, a potem USA. W ten sposób, jako ówczesni monopolisci na rynku, upowszechniliśmy w pogrzebach włosko-angielski styl pogodnych, cukierkowych trumien „lovely”. To wychodziło na przeciw rodzącemu się już wówczas oczekiwaniu, żeby pogrzeb był ładny i estetyczny, kołło serce, a nie je rozdzierał.

A jak ten zapoczątkowany przez Państwa import angielskich i włoskich utensyliów pogrzebowych jeszcze za czasów ustroju komunistycznego wpłynął na dzisiejszy rynek pogrzebowy w Polsce?

M.L.: Już wówczas włoski design był najlepszy, a trendy w stylistyce wyznaczali projektanci z Italii. Te produkty pogrzebowe do dziś cechuje lekkość, elegancka prostota i nowoczesność. Te cechy modeli, sprowadzanych najpierw z Anglii a potem z Włoch, nie pozostały bez wpływu na powstające w polskich stolarniach wzory. Dzięki włoskim modelom polscy stolarze przekonali się, do jakiego standardu w zakresie stylistyki i technologii oraz wykończenia i wystroju trumny powinni zmierzać. Odtąd wyrabiali sobie gusta i uczyli się na najlepszych wzorcach. Dzięki temu polskie trumny z renomowanych krajowych stolarni mogą dziś z powodzeniem konkurować z produktami zagranicznymi.





DESIGN ALLA POLACCA

A COLLOQUIO CON MAŁGORZATA E RYSZARD
LIEBCHEN, "I DITTATORI DELLO STILE FUNERARIO" –
DI BEATA MRÓZ

Quando nella cerchia degli addetti ai lavori vien fatto il nome di un suburbio di Varsavia - Łomianki tutti si mettono a parlare di Liebchen... La nomea è merito esclusivo della 75/enne tradizione della ditta "P.A.P. Liebchen & Co."?



Ryszard Liebchen: Takie kiedyś były ozdoby
Ryszard Liebchen: erano così gli accessori d'un tempo



Ryszard Liebchen:

La storia della

nostra impresa è scritta dalle generazioni che hanno saputo reagire con destrezza alle sfide della "moda funeraria". Quando, nel 1981, ereditavo dallo zio l'officina degli accessori funerari, in Occidente facevano capolino le maniglie e gli ornamenti in plastica. Era tempo in cui noi si produceva maniglie per le bare brevettate ancora dal mio nonno verso la fine degli anni 40: erano fatte in filo d'acciaio ricoperto di gesso e di carta macinata. La massa gesso-carta riceveva sotto la pressa la forma desiderata e quindi il prodotto veniva essiccato, annerito e ossidato per dargli la tinta d'argento. Inoltre produce-

vamo, ed era una tradizione di vari decenni - gli accessori in cartone secondo una tecnologia fatta venire dalla Germania. Il cartone, per irrigidirlo, veniva imbevuto di agenti chimici e quindi passava ai torchi per acquisire la giusta forma e infine veniva argentato o dorato. Io però, osservando quanto stava succedendo, facciamo, in Inghilterra, sentivo la necessità di inseguire l'Occidente.

A metà degli anni Ottanta, primi in Polonia, lanciammo gli accessori in materiale plastico metallizzati similargento o similoro. Per le condizioni polacche di quel tempo fu una vera e propria rivoluzione ed erano in pochi a credere al successo.

Małgorzata Liebchen: Naturalmente l'introduzione sul mercato e l'affermazione degli accessori dei singoli accessori funerari che la nostra Ditta in parte anche importava dal mondo intero, procedeva gradualmente. Scegliendo la merce per il nostro deposito all'ingrosso e cooperando con i produttori stranieri che fabbricavano seguendo i nostri "dettami" cercavamo di aderire all'atteggiamento

in evoluzione dei Polacchi riguardo le cose estreme. Al posto delle bare rudimentali, scure ed alte, primi in Polonia lanciammo cofani leggeri e chiari, importati dapprima dall'Inghilterra e dall'Italia e quindi anche dagli USA. In tal modo da monopolisti del mercato di quell'epoca abbiamo diffuso per i funerali lo stile italo-britannico di bare serene, sdolciate, tipo "lovely". Si andava così incontro all'attesa nascente di rendere la cerimonia funebre appariscente ed estetica, fatta per lenire i cuori e non per lacerarli.

In che modo le importazioni che avete iniziato ancora ai tempi del regime comunista di utensili funerari italiani ed inglesi, hanno inciso sull'odierno mercato funerario in Polonia?



Dziś polscy producenci trumien oferują wykonane w Polsce modele włoskie, francuskie czy amerykańskie, a to w dużym stopniu zasługa setek pokonanych przez Państwa kilometrów i wielu godzin rozmów handlowych...

M.L.: Cieszymy się, że działalność naszej firmy w czasach, kiedy w Polsce były ograniczenia wolnorynkowe, przyczyniła się do rozwoju branży i w dodatku została dostrzeżona przez Polską Izbę Przedsiębiorców Branży Pogrzebowej, co znalazło wyraz w postaci przyznanego nam, jako pierwszym w Polsce, wyróżnienia za „zaangażowanie i włożone serce we wdrażanie nowatorstwa na rzecz branży pogrzebowej oraz za całokształt działalności firmy”.

R.L.: Prawdzie trzeba jednak spojrzeć w oczy: nie we wszystkich segmentach produkcji akcesoriów pogrzebowych osiągnęliśmy zadowalającą jakość. Poziom polskich ozdób nagrobkowych dowodzi, że Włochów jeszcze długo w tym obszarze nie dogonimy. Nikogo w naszym kraju nie stać na zaoferowanie tak szerokiego asortymentu, jaki oni mają. Dlatego też, choć generalnie popieramy rozwój polskiej produkcji, jesteśmy już od 14 lat wyłącznym przedstawicielem na Polskę włoskiego potentata w odlewnictwie BIONDAN oferującego wysokiej jakości kolekcje liter i ozdób nagrobkowych z brązu.

Jaką stylistykę preferują Polacy dla zmarłych bliskich?

R.L.: Promowanie włoskich, amerykańskich, francuskich wzorów niewątpliwie unowocześniło tradycyjne podejście Polaków do stylistyki akcesoriów pogrzebowych. Niemiecki styl trumien, tzw. roling odchodzi już do lamusa. Nie przyjęły się u nas jednak jeszcze, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach, najnowocześniejsze z linii włoskich antab. Zaakceptowanie tych nowatorskich jak na polskie warunki wzorów to kwestia czasu. W Polsce ciągle przewagę mają uchwyty dość misternie zdobione, w wykończeniu błyszczącym. Skromne, acz bardzo eleganckie i nie rzucające się w oczy, uchwyty włoskie wybierane są przez klientów o bardziej wyrafinowanych gustach.

M.L.: Oczywiście w różnych regionach panują swoje lokalne mody na poszczególne modele trumien i



Malgorzata i Ryszard Liebchenowie – wyłączni przedstawiciele na Polskę włoskiego Biondana
Malgorzata e Ryszard Liebchen – rappresentanti esclusivi della Biondana per la Polonia

akcesoriów. Mimo że w Polsce rodzinom zmarłych na organizację pochówku wypłacany jest ok. 6500 zł zasiłku pogrzebowego (1700 euro), to kryterium, którym

kieruje się większość rodzin przy wyborze oprawy ceremonii i niezbędnych akcesoriów, jest cena. Od lat zresztą jako producenci i dystrybutorzy obserwujemy wymuszane przez rynek obniżanie cen: produkt ma być coraz tańszy, ale i coraz lepszy. Istnieje prawdopodobieństwo, że sytuacja polskiej branży pogrzebowej diametralnie pogorszy się. Powód może



Przed laty to był hit
Il grido della moda degli anni andati



Plastikowa antaba - produkt polski
Maniglia in plastica - un prodotto polacco

być prozaiczny. Wystarczy nie tyle zlikwidowanie, co samo już zmniejszenie zasiłku pogrzebowego. Z tym trzeba się liczyć i na to się należy przygotować. Bo historia naszej kilkudziesięcioletniej działalności dowodzi, że aby na rynku przetrwać, trzeba się do nowych realiów dostosować.



M.L.: Il design italiano già a quei tempi era il migliore e i trend dello stile dettavano i progettisti dell'Italia. Questi prodotti funerari fino a tutt'oggi contraddistinguono un'elegante semplicità, linee leggere e moderne. Tali caratteristiche di modelli fatti venire prima dall'Inghilterra e poi dall'Italia non sono rimasti senza lasciar traccia sui progetti che nascevano nelle officine polacche. Grazie ai modelli italiani gli ebanisti nostrani si sono convinti quali sono gli standard da perseguire quanto allo stile, tecnologia, rifinitura e ornamento della bara. I gusti andavano raffinando e ci facevano mano. Così i cofani delle rinomate falegnamerie polacche possono oggi competere con successo coi prodotti stranieri.

Oggi i produttori polacchi di cofani offrono modelli italiani, francesi o americani eseguiti in Polonia. Penso sia in grande misura merito Vostro: frutto di quei centinaia di chilometri e centinaia di ore di trattative commerciali...

M.L.: Siamo lieti che l'attività della nostra ditta nelle condizioni del mercato controllato come quello polacco di un tempo, abbia contribuito allo sviluppo del settore e in più sia stata notata dalla Camera Polacca degli Imprenditori Funebri che a noi per primi ha attribuito la distinzione "per l'impegno e il cuore dato all'innovazione del settore funerario e per l'attività complessiva della Ditta".

R.L.: Ad onor del vero non in tutti i segmenti degli attributi funerari abbiamo raggiunto la qualità soddisfacente. Il livello degli ornamenti tombali prova che metteremo ancora del tempo prima di raggiungere gli Italiani. Nessuno da noi è in grado di offrire una gamma di prodotti così vasta come la loro. Per cui, pur sostenendo in linea di massima lo sviluppo delle produzioni nostrane, da ben 14 anni abbiamo la rappresentanza esclusiva per la Polonia del gigante italiano dei bronzi

BIONDAN che offre collezioni di lettere e di ornamenti tombali di alta qualità.

Quale design preferiscono i Polacchi per i loro parenti defunti?

R.L.: La promozione fatta ai modelli italiani, francesi, americani indubbiamente ha ammodernato i gusti dei Polacchi nella scelta degli accessori funerari. Lo stile germanico di casse, il così detto *roling* sta spegnendosi nel dimenticatoio. Tuttavia non hanno ancora attecchito, specie nelle località minori le linee più recenti delle maniglie italiane. Ci vorrà del tempo nelle condizioni polacche prima che vengano accolte. In Polonia continua a prevalere la maniglia dall'ornamento finemente lavorato in esecuzione luccicante. Per quelle italiane, modeste ma assai eleganti e che non danno nell'occhio propendono clienti dai gusti più raffinati.

M.L.: Poi, ovviamente, ogni regione ha le sue mode locali quanto alle bare e agli accessori. Malgrado il fatto che in Polonia ai famigliari del defunto viene attribuito un assegno di 6500 zloty per la sepoltura (1700 euro circa), il criterio che applica la maggioranza delle famiglie, scegliendo il tipo di cerimonia e gli accessori indispensabili - è sempre il prezzo. Da anni nella nostra veste di produttori e di distributori assistiamo all'abbattimento dei prezzi imposto dal mercato: il prodotto ha da essere sempre più economico ma anche sempre migliore. Non è da escludere che la situazione del settore funerario polacco subirà nel futuro drastico deterioramento. Il motivo potrebbe essere dei più semplici. Basta che l'assegno funerario venga neanche tolto ma ridimensionato. E c'è da prevederlo e da attrezzarsi per tempo. Perché la storia della nostra attività, scandita sui vari decenni, dimostra che per sopravvivere sul mercato bisogna saper adeguarsi alle realtà nuove.

INTERNATIONAL FUNERAL SERVICE - POLAND



phone 0048 604 559 569
fax 0048 297 171 827

www.drejka.ocom.pl
e-mail: md39@wp.pl

"DREJKA"

We are to help...



CZAS NA MEMENTO

ROZMOWA Z TOMASZEM SALSKIM, PREZESEM POLSKIEGO STOWARZYSZENIA FUNERALNEGO (PSF) – NAJSTARSZEJ POLSKIEJ ORGANIZACJI BRANŻOWEJ PRZYGOTOWUJĄCEJ TARGI POGRZEBOWE MEMENTO 2010

W dniach 19–20 listopada 2010 roku Polskie Stowarzyszenie Funeralne (członek narodowy FIAT-IFTA) organizuje w Warszawie piątą już edycję Targów Funeralnych MEMENTO. Jak ta, organizowana od 10 lat w stolicy Polski, impreza targowa rozwijała się na przestrzeni lat?

Tomasz Salski: Jest takie przysłowie: nie od razu Rzym zbudowano. Myślę, że ono dobrze oddaje koleje rozwoju warszawskiej imprezy. Pamiętam, że w pierwszych Targach MEMENTO w 2000 roku udział wzięło 18 wystawców krajowych i 4 zagranicznych, a z ich ofertą zapoznało się blisko tysiąc (!) przedsiębiorców reprezentujących zakłady pogrzebowe i administracje cmentarzy. Dysproporcja między liczbą wystawców a zainteresowaniem zwiedzających była ogromna. Czwarta edycja Targów Funeralnych MEMENTO w 2008 roku dowiodła, że dla branży pogrzebowej w Polsce jest to wydarzenie numer jeden. Z ofertą sześćdziesięciu czterech wystawców zajmującą 3 200 m² powierzchni zapoznało się ponad 2000 profesjonalistów z branży pogrzebowej i cmentarnej. Po raz pierwszy w historii polskich targów pogrzebowych udało się uzyskać precedensowe „umiędzynarodowienie” ekspozycji. To zasługa prestiżowego patronatu FIAT-IFTA, którego członkiem narodowym jako Stowarzyszenie jesteśmy od czerwca 2006 roku. „Umiędzynarodowienie” dokonało się również za sprawą

rekordowej liczby zwiedzających, m.in. z Czech, Holandii, Węgier, Finlandii, Szwecji, Białorusi, Litwy, Estonii, Rosji i Ukrainy. Wystawcy zagraniczni, poprzez swój udział pokazali, że Polska, blisko 40-milionowy katolicki kraj, jest godnym zainteresowania partnerem handlowym.

Jaką receptę ma Stowarzyszenie – najbardziej doświadczony w Polsce organizator targów pogrzebowych – na sukces Targów MEMENTO?

T.S.: Przez te dziesięć lat dużo się nauczyliśmy, a z kolejnych edycji wyciągnęliśmy wnioski. Dziś jesteśmy pewni, że najlepszym miastem w Polsce do organizacji targów pogrzebowych jest Warszawa. Za tą lokalizacją przemawia stołeczny charakter i centralne jej położenie w Polsce, obecność lotniska, liczba i standard hoteli, najlepsze w kraju połączenia komunikacyjne. Poza tym,



Tomasz Salski, prezes Polskiego Stowarzyszenia Funeralnego
Tomasz Salski, Presidente dell'Associazione Funeraria Polacca



PRESSAL

di A. GRISONI & C.

MAG. UFF.: Via Montegrappa 9 - 22077 OLGiate COMASCO (CO)

Tel. 031.94.40.58 - Fax 031.94.56.17

STABILIMENTO: 22070 VALMOREA (CO) - Via Alla Filanda 73 - Tel. 031.80.83.69

www.pressal.com - pressal@tiscalinet.it



MEMENTO: È GIUNTA L'ORA

A COLLOQUIO CON TOMASZ SALSKI, PRESIDENTE DELL'ASSOCIAZIONE FUNERARIA POLACCA (PSF), LA PIÙ ANNOSA ORGANIZZAZIONE POLACCA DELLA CATEGORIA, ORGANIZZATRICE DELLA FIERA FUNERARIA MEMENTO 2010

Tra il 19 e il 20 novembre prossimo l'Associazione Funeraria Polacca (membro nazionale della FIAT-IFTA) predispose a Varsavia la Fiera Funeraria Memento, giunta ormai alla sua quinta edizione. Quali furono gli sviluppi di questa manifestazione insediata da ormai 10 anni nella capitale polacca?

Tomasz Salski: C'è un adagio che dice: Roma non fu fatta in un giorno. Ritengo renda bene le vicende della manifestazione fieristica di Varsavia. Ricordo che alla prima edizione della Fiera Memento dell'anno 2000 parteciparono 18 espositori nazionali e 4 esteri, presentando la loro offerta a circa un migliaio(!) di operatori fra imprenditori e amministratori dei cimiteri. La sproporzione fra il numero di espositori e quello dei visitatori era ingente. La quarta edizione della Fiera Funeraria Memento del 2008 evidenziava che per il settore funerario polacco era l'evento numero uno. L'offerta di ben 64 espositori, disposta sulla superficie di 3200 m² raccolse oltre 2000 professionisti del settore funerario e cimiteriale. Per la prima volta ci si era riusciti a "internazionalizzare" l'esposizione. Fu tutto un merito del prestigioso patrocinio della FIAT-IFTA alla quale la nostra Associazione era aderita nella qualità di membro nazionale nel 2006. "L'internazionalizzazione" fu anche la conseguenza del numero record di visitatori tra l'altro dalla Bielorussia, Estonia, Finlandia, Lituania, Olanda, Repubblica Ceca, Russia, Svezia, Ucraina e Ungheria. Gli espositori stranieri con la loro partecipazione hanno dimostrato che la Polonia, un Paese cattolico di quasi 40 milioni di abitanti è un partner commerciale degno di interesse.

Qual'è la ricetta dell'Associazione - organizzatore delle fiere funerarie di maggior esperienza in Polonia - per il buon esito della Fiera MEMENTO?

T.S.: Abbiamo imparato parecchio nell'arco di quel decennio e abbiamo saputo trarre conclusioni dalle varie edizioni della nostra manifestazione. Oggi siamo certi che la città più adatta per ospitare la fiera funeraria è proprio Varsavia. Lo pregiudica il carattere capitolino e la posizione centrale di quest'agglomerazione in Polonia, la presenza dell'aeroporto, il numero e la qualità degli alberghi, l'eccellenza delle sue reti di comunicazione. Inoltre se qualcuno dell'estero si sente dire "Varsavia" gli squilla subito di quale città si tratta. Si può ben dire che Varsavia offre maggiori possibilità perché è la più grande città della Polonia. Le opportunità vengono anche dall'attrezzatura e dallo standard del Centro EXPO XXI, situato nel pieno centro della capitale. Indubbiamente l'interesse alla Fiera che di anno in anno è sempre più marcato, viene determinato anche dal carattere settoriale dell'organizzatore: difatti l'Associazione Funeraria Polacca è la più antica associazione polacca di categoria che ha fra i suoi soci amministratori dei cimiteri e dei crematori, imprenditori delle pompe funebri oltre che produttori e distributori di accessori cimiteriali.

Il segreto del successo non è infatti, almeno in parte, da attribuire all'unione delle forze e ad una strategia di marketing azzeccata?

T.S.: Già, è tutto vero, per cui per l'edizione di quest'anno ci siamo assicurati la collaborazione dell'Associazione Imprese Funerarie della Repubblica Ceca e della

Kontakt w Polsce – Marcin Kluska, tel. +48 516 449 895

PRESSAT

*"Accessori di Prestigio
per Cofani di Qualità"*



kiedy ktoś spoza Polski słyszy nazwę „Warszawa” od razu wie, o jakie miasto chodzi. Można powiedzieć, że Warszawa daje największe możliwości, bo jest największym miastem w Polsce. Możliwości daje też wyposażenie i standard warszawskiego Centrum EXPO XXI zlokalizowanego w samym sercu stolicy. Niewątpliwym wpływ na rosnące z edycji na edycję zainteresowanie Targami MEMENTO ma branżowy charakter orga-



nizatora, którym jest Polskie Stowarzyszenie Funeralne – najstarsza polska organizacja branżowa skupiająca zarządców cmentarzy i krematoriów, przedsiębiorców pogrzebowych oraz producentów i dystrybutorów akcesoriów pogrzebowych.

A czy tajemnica powodzenia nie tkwi, przynajmniej w części, w jednoczeniu sił i trafnie opracowanej strategii marketingowej?

T.S.: Wszystko to racja, dlatego tegoroczną edycję przygotowujemy w porozumieniu z Stowarzyszeniem Przedsiębiorców Pogrzebowych Republiki Czech i we współpracy z Targami VENIA z Brna. Jesteśmy przekonani, że ten mariaż ma szansę uczynić Targi MEMENTO-VENIA główną imprezą wystawienniczą o profilu funeralnym w Europie Środkowo-Wschodniej. Jeśli zaś o marketing chodzi, to kwestie związane, najogólniej mówiąc, z promowaniem w kraju i za granicą listopadowej wystawy MEMENTO-VENIA powie-

rzyliśmy specjalistom. Wychodząc także naprzeciw zrozumiałemu w zjednoczonej Europie zainteresowaniu polskich producentów zagranicznymi wyrobami i na odwrót oraz w ramach promocji V edycji MEMENTO-VENIA, wydamy dwa dwujęzyczne numery stowarzyszeniowego Dwumiesięcznika Funeralnego MEMENTO, który kolportowany będzie na Targach TANEXPO w Bolonii i BEFA w Düsseldorfie. Nawiązaliśmy także w tym zakresie współpracę z kwartalnikiem THANOS – organem prasowym FIAT-IFTA.

Czego mogą spodziewać się krajowi i zagraniczni wystawcy oraz zwiedzający tegoroczną edycję Targów MEMENTO-VENIA?

T.S.: W sferze organizacyjnej dołożymy wszelkich starań, aby dowieść niezachwianej pozycji, mającej najdłuższe tradycje, funeralnej imprezy targowej w Polsce. Mamy nadzieję, że zaprezentowane podczas Targów MEMENTO-VENIA kierunki w stylistyce pogrzebowej, materiałach i technologiach podziałają „ożywczo” na krajową branżę, która odpycha co prawda skutki kryzysu, ale jego oddech czuje. Mówiąc o „ożywczych” korzyściach targów dla branży, mam na myśli tendencje, które w najbliższym czasie staną się w Polsce faktem. Trzeba się liczyć z tym i przygotować na to, że w Polsce w ciągu 2-3 lat powstanie 6, a może nawet 8 krematoriów. To oczywiście dobra wiadomość dla producentów trumien kremacyjnych i urn oraz całego przemysłu związanego z kremacją. Wychodząc naprzeciw tym tendencjom zaprogramowaliśmy podczas listopadowej wystawy Międzynarodową Konferencję Krematystów Europejskich poświęconą rozwojowi kremacji w Europie, oraz spotkanie członków europejskiego stowarzyszenia EFFS. W ramach warszawskich Targów odbędą się także warsztaty: „Trendy w balsamacji i tanatokosmetyce”. Jako Stowarzyszenie i konsultant społeczny projektów zmian prawa mamy świadomość, że zasiłek pogrzebowy nie będzie istniał wiecznie. Oczywiście będziemy opowiadać się za jak najdłuższym jego utrzymaniem. Jesteśmy świadomi jednak faktu, że na tak wysokim poziomie pozostał tylko w Polsce. Dlatego już dziś prowadzimy rozmowy z firmami ubezpieczeniowymi w celu zapewnienia odpowiedniego produktu. Na Targach planujemy zorganizowanie prezentacji produktów ubezpieczeniowych dla naszej branży. Bo zmniejszenie, a kto wie czy nie likwidacja zasiłku, wcześniej czy później nastąpi, a my jako branża powinniśmy, parafrazując znane powiedzenie, być mądrzy przed szkodą.

Rozmawiała Beata Mróz •



Fiera VENIA di Brno. Siamo convinti che questo spozalizio dia lo spunto per rendere la Fiera MEMENTO-VENIA la più importante manifestazione fieristica di profilo funerario nell'Europa Centro-Orientale. Quanto al marketing - le questioni inerenti la promozione interna ed estera dell'esposizione MEMENTO-VENIA del novembre prossimo è stata affidata ai professionisti. Andando incontro all'interesse ben comprensibile nell'Europa unita dei produttori polacchi per i prodotti stranieri e viceversa, e anche nell'ambito della promozione della V edizione della MEMENTO-VENIA, pubblicheremo due numeri bilingui del bimensile associativo MEMENTO che verranno distribuiti alla fiera TANEXPO di Bologna e alla BEFA di Düsseldorf. A tale motivo abbiamo allacciato pure la collaborazione con il trimensile THANOS - organo stampa della FIAT-IFTA

Che cosa dovrebbero aspettarsi della Fiera MEMENTO - VENIA di quest'anno gli espositori nazionali e stranieri e i suoi visitatori?

T.S.: Quanto alla parte organizzativa non lesineremo sforzi per evidenziare la posizione intaccabile di quella che è la manifestazione fieristica funeraria polacca dalle tradizioni più radicate. Vogliamo sperare che le tendenze della stilistica funeraria in mostra alla fiera MEMENTO-VENIA e le scelte di tecnologie e di materiali ivi presentati agiranno da stimolo "vivificante" per la categoria in Polonia che sa, è vero, difendersi dalle ricadute della crisi ma tuttavia ne sente il respiro. E per rimanere nel tema di

vantaggi "vivificanti" che la Fiera offre al settore: mi riferisco alle tendenze che nell'immediato futuro sono chiamate a divenire fatti consolidati. Dal momento che in Polonia nel giro di 2 - 3 anni saranno costruiti 6 e forse anche 8 crematori, c'è da attrezzarsi per tempo. Certamente è una buona notizia per i produttori di bare da cremazione e di urne, come per tutta l'industria indotta. Andando incontro a tali tendenze abbiamo programmato per la Fiera di novembre una Conferenza Internazionale dei Crematoristi Europei, dedicata ai progressi della cremazione in Europa. Inoltre ci sarà anche un incontro della associazione europea EFFS. Nel quadro della Fiera di Varsavia sono previsti anche dei workshops: "I Trend della balsamazione e della tanatocosmesi". Noi in quanto Associazione e nella veste di organo di consultazione pubblica delle modifiche della legge siamo consapevoli che l'assegno funerario non esisterà in eterno. Certo, ci pronunciamo perché duri finché si può. Tuttavia ci rendiamo conto che è ormai solo in Polonia che ha una consistenza così elevata. Quindi già in questo momento sono in corso le nostre trattative con le imprese di assicurazione per predisporre un adeguato prodotto. Alla Fiera prevediamo una presentazione dei prodotti assicurativi per il nostro settore. Perché la riduzione o - non si sa mai - la sparizione dell'assegno prima o dopo è inevitabile e noi - in quanto categoria - per rifarsi al noto proverbio che dice che dopo il fatto ognuno è savio - dobbiamo essere savi prima.

Intervista di Beata Mróz •



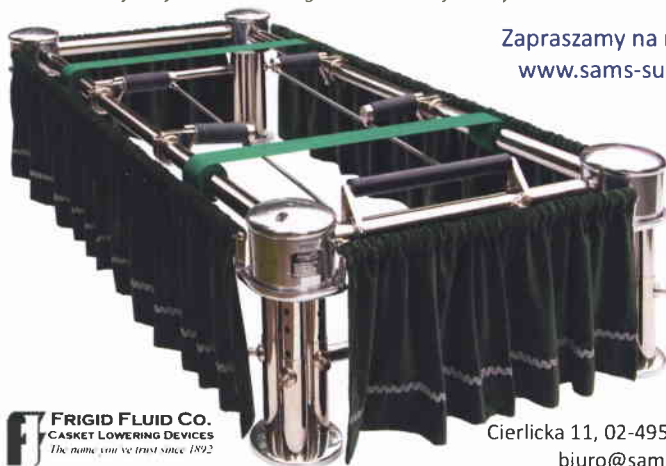
**Wyłączny Dystrybutor w Europie Firm
Frigid Fluid i Junkin Safety
Światowych Liderów w Produkcji Wind Pogrzebowych**

Windy pogrzebowe firm Frigid i Junkin zostały wykonane z materiałów o wysokiej jakości i zaprojektowane tak, aby zapewnić bezawaryjną i wieloletnią pracę. Nie posiadają silników, akumulatorów itp. Bezawaryjne działanie zapewnione jest dzięki zastosowaniu mechanizmów odśrodkowych oraz przekładni. Przy wadze 42-57 kg (wersja podstawowa) oraz możliwości regulacji szerokości jak i długości, winda pogrzebowa model Master jest najbardziej optymalnym produktem dostępnym na światowym rynku. Firma Frigid Fluid istnieje na rynku od 118 lat!



Dystrybucja w Belgii, Francji,
Hiszpanii, Holandii,
Niemczech, Portugalii

Zapraszamy na naszą stronę
www.sams-supplies.com



FRIGID FLUID CO.
CASKET LOWERING DEVICES
The name you've trusted since 1892

Sam's Supplies Sp. z o.o.

Cierlicka 11, 02-495 Warszawa, tel. +48 22 667 7163, kom. 602 551 444
biuro@sams-supplies.com www.sams-supplies.com

MYŚLIMY GLOBALNIE DZIAŁAMY LOKALNIE



ROZMOWA Z CIRO SORRENTINO, MANAGEREM CAGGIATI D.S. RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

W 2009 Caggiati obchodziła swoje 50-lecie. Piękna tradycja, i zobowiązująca. W Polsce jesteście od niemal 16 lat. Jak oceniacie nasz rynek?

Ciro Sorrentino: Dzięki współpracy naszych dystrybutorów nawiązaliśmy bezpośredni kontakt z klientami. Celem całej wielkiej rodziny Caggiati jest świadczyć znakomite usługi znakomitymi wyrobami; to sprawiło, że z czasem marka stała się znana na całym świecie a nasi klienci przywiązali się do niej.

Fakt przynależności do grupy Matthews, czyli światowego lidera w branży brązów przeznaczonych do sztuki funeralnej, nie zastąpił nam problematyki lokalnej.

W szczególności otrzymywaliśmy od klientów sygnały ich aprobaty za zaangażowanie, z jakim Caggiati podejmuje tematy dotyczące ekologii i ratowania środowiska.

A polski rynek jest na tę problematykę wrażliwy.

Na czym opiera się sukces Caggiati?

C.S.: Elementem decydującym jest trafna relacja między jakością a ceną wyrobów oraz rozwijanie projektów poszukiwań nowych rozwiązań technicznych.

Jeśli do tego dodać znakomitą jakość usług świadczonych klientom przez naszych sprzedawców, łatwo znajdziemy źródła sukcesu.

Dziś nasze wysiłki są coraz bardziej nastawione na zrozumienie potrzeb klientów i na znajdowanie rozwiązań wobec ich wymagań. Miejmy nadzieję, że zawsze damy sobie z tym radę!

Ogólny katalog marmurów stanowił dotąd podstawowy punkt odniesienia; jak to będzie w 2010 roku?

C.S.: 2010 rok będzie rokiem zaangażowania dla wszystkich. Na szczęście już się rysują znaczące oznaki ożywienia gospodarczego. Jesteśmy pewni, że powszechne staranie, by unikać rozproszenia sił, przyczyni się do przyspieszenia tego procesu.

Czy szukajecie coś specjalnego także na polski rynek?

C.S.: Mamy dla Polski sporo projektów w zanadru. Już w kwietniu przedstawimy cały szereg nowości, które

poszerzą wachlarz naszych ofert. Staramy się postawić do dyspozycji naszych klientów wszystko, co może wspomóc ich działalność.

Ale nie uprzedzamy faktów, zależy nam, by pierwszymi, którzy się o tych nowościach dowiedzą, byli sami klienci.

Jakie są różnice między włoskim rynkiem a polskim?

C.S.: Nie ma wielkich różnic, są to dwa narody o silnej kulturze katolickiej, mające głębokie poczucie moralne.

Jak już na siłę chcielibyśmy się dopatrzyć jakichś różnic, to powinniśmy ich szukać w odmiennym ukształtowaniu obszaru, które narzuca wybór takiego a nie innego typu artykułów.

Co do reszty – szacunek dla zmarłych, pragnienie utrwalenia w czasie pamięci o nich, potrzeba miejsca, do którego można się udać, by złożyć hołd tym, co odeszli – to są podstawowe zasady, na których opiera się kultura cywilizacyjna narodu, a tego nie da się wymyślić, bo to element narodowej historii.

Jakie są perspektywy Waszego rozwoju na polskim rynku?

C.S.: Polska już udowodniła, że dysponuje olbrzymimi możliwościami. Poprawa sieci połączeń prowadzących do innych krajów europejskich będzie motorem napędowym polskiej gospodarki. Naród polski jest historycznie pracowitym narodem i jest już gotowy stawić czoła wyzwaniom europejskich rynków.



giati

PENSIAMO AL GLOBALE OPERIAMO IN LOCALE

CONVERSAZIONE CON CIRO SORRENTINO MANAGER DELLA CAGGIATI PER I MERCATI ESTERI

Nel 2009 avete avuto la celebrazione del Cinquantenario della Caggiati. Una bella tradizione che impegna. In Polonia siete da quasi 16 anni, come valutate il nostro mercato?

Ciro Sorrentino: Grazie alla collaborazione dei nostri distributori siamo riusciti a creare un rapporto diretto con i clienti. L'impegno di tutta la grande famiglia Caggiati è quello di dare un ottimo servizio con degli ottimi prodotti: è questo che ha reso nel tempo il marchio famoso in tutto il mondo e che ha fidelizzato i nostri clienti.

Il fatto di appartenere al gruppo Matthews, leader mondiale del bronzo destinato all'arte funeraria, non ci ha fatto perdere la dimensione locale.

In particolare abbiamo ricevuto concreti segni di approvazione dai clienti per l'impegno con cui la Caggiati sta affrontando i temi riguardanti l'ecologia e la salvaguardia dell'ambiente.

Il mercato polacco è sensibile a questi problemi.

Su quale base si è determinato il successo della Caggiati?

C.S.: Il giusto rapporto qualità e prezzo dei prodotti e lo sviluppo di progetti per la ricerca di nuove soluzioni tecniche sono le armi vincenti.

Se a questo si aggiunge l'ottimo servizio fornito dai nostri distributori ai clienti... troviamo le ragioni del successo.

Oggi il nostro impegno è sempre più indirizzato a capire le esigenze della clientela ed a trovare le soluzioni

alle loro richieste..... speriamo di riuscirci sempre !!!

Il catalogo generale dei marmi ha rappresentato un fondamentale punto di riferimento, come sarà nel 2010 ?

C.S.: Il 2010 sarà un anno impegnativo per tutti, fortunatamente già si notano importanti segni di ripresa, siamo sicuri che l'impegno di tutti nell'evitare dispersioni di energie contribuirà ad accelerare questo processo.

State preparando qualcosa di speciale anche per il mercato polacco?

C.S.: Ci sono diversi progetti in cantiere per la Polonia. Nel prossimo mese di aprile presenteremo una serie di novità che amplieranno la gamma delle proposte. Il nostro impegno è di mettere a disposizione dei clienti tutto ciò che può servire per la loro attività.

Non facciamo anticipazioni su questo argomento perché abbiamo piacere che i primi ad essere informati di queste novità siano i clienti stessi.

Quali sono le differenze tra il mercato italiano e quello polacco?

C.S.: Non ci sono grandi differenze, sono due popoli di forte cultura cattolica che hanno un profondo senso morale.

A voler trovare delle differenze a tutti i costi dovremmo pensare alla diversa conformazione del territorio che suggerisce la scelta di una tipologia di articoli anziché altri.

Per il resto il rispetto dei propri cari, la volontà di conservare la memoria nel tempo, l'esigenza di avere un luogo in cui recarsi per onorare le persone che non ci sono più... sono principi fondamentali su cui si basa la civiltà di un popolo... e questo non si può inventare, fa parte della storia dei popoli.

Quali sono le prospettive di sviluppo per il mercato polacco?

C.S.: La Polonia ha già dimostrato di avere enormi potenzialità, il completamento delle infrastrutture, lo sviluppo delle reti di collegamento dirette in altri Paesi europei sarà il motore dell'economia polacca. Il popolo polacco è storicamente un popolo di grandi lavoratori ed è già pronto per affrontare le sfide dei mercati europei.





STYLISTYKA I JAKOŚĆ

RYNEK POLSKI JEST DZIŚ DLA PILLA

JEDNYM Z NAJBARDZIEJ ZNACZĄCYCH

– W ROZMOWIE Z „MEMENTO” POWIEDZIAŁ MANUEL PILLA – DYREKTOR HANDLOWY PILLA S.R.L.



Wygląda na to, że Pilla Polska jest filią firmy z Italii, którą z pośród innych firm włoskich wyróżnia najdłuższy staż w Polsce. Zjawiała się tu, gdy w Polsce nie było jeszcze przedstawicielstw włoskich wytwórni trumien. Kiedy podjęliście działalność na polskim rynku i jakiego typu wyroby są w ofercie Pilla?

Manuel Pilla: Firma Pilla specjalizuje się od 1935 roku w produkcji akcesoriów z brązu dla europejskiego rynku cmentarnego. Ciągły rozwój gospodarczy Polski i zapotrzebowanie na wyroby, oszczędne ale jakościowo dobre, stanowiły podstawę do otwarcia tu w 2004 roku przedstawicielstwa nastawionego na obsługę klientów z klasą. Jakość produktu jest już dziś czymś, co się rozumie samo przez się i dlatego przykładamy wielką wagę także do obsługi klientów. (www.pilla.com/web-content/new/pol/pillapolska.html)

Jakie widzisz, po tych 6 latach obecności na rynku, możliwości rozwoju branży funeralnej?

M.P.: Notujemy nieustanny wzrost obrotów handlowych w Polsce, a filia w Rawie Mazowieckiej rozrasta się, także dzięki rozwojowi i zapotrzebowaniu krajów sąsiednich, które obsługuje na codzień.

Które z szerokiej oferty wyrobów ściągają uwagę polskich klientów?

M.P.: W Polsce powodzeniem cieszą się głównie liternictwo, krzyże fotoceramiczne i fotokryształy.

Na czym polega tajemnica sukcesu Pilla w Polsce?

M.P.: Obsługa klientów, jakość wyrobów i artykuły promocyjne, które odpowiadają wymogom rynku.

W tym roku przypada 75-lecie firmy. Jak zmienił się design w ciągu tych lat i jakie są dzisiejsze trendy?

M.P.: Każdy naród ma swój styl i smak i zdoła cmentarze, jak mu podpowiada tradycja oraz system wartości. Z pewnością w stosunku do 1935 roku dzień dzisiejszy dał przewagę bardziej awangardowej i nowoczesnej stylistyce, ale klasyka pozostaje czynnikiem podstawowym w sektorze, który jest zawsze swoistym tabu. A już Polska, powiedzmy to otwarcie, jest wśród krajów, które przywiązują największą wagę do kultu cmentarza i cenią klasę wybranych wyrobów. (www.pilla.com/web-content/new/pol/storia.html)

Zamierzacie w najbliższym czasie wprowadzić na polski rynek nowe wyroby?

M.P.: Pilla różni się od swoich konkurentów także i przede wszystkim z tego właśnie powodu. Otóż rynek staje się statyczny, gdy braknie mu istotnych nowości. Dlatego corocznie prezentujemy nowe kolekcje i nie ograniczają się one tylko do wzornictwa, ale szukają swej szansy także w nowych rozwiązaniach dekoracji i personalizacji nagrobka. Mamy na naszym portalu cały dział, na którym klienci mogą przeglądać wszystkie premierowe nowinki rynkowe. (http://cataloghi.pilla.com/cataloghi_po.asp)

Twoim zdaniem można traktować polski rynek jako rynek z perspektywą?

M.P.: Rynek polski to dziś dla Pilla jeden z najbardziej znaczących. Dzięki przychylności klientów przewidujemy tu ciągły i bardziej niż zadowalający rozwój.



IL DESIGN E LA QUALITÀ

IL MERCATO POLACCO È OGGI PER LA PILLA UNO DEI PIÙ IMPORTANTI

– DICHIARA AL “MEMENTO” MANUEL PILLA, DIRETTORE COMMERCIALE DELLA PILLA S.R.L.

Sembra che fra le ditte italiane che operano in Polonia la Pilla Polska, filiale di un'impresa italiana, sia quella che vanta la presenza più lunga in questo Paese. Si è insediata quando non c'era ancora in Polonia nessuna rappresentanze delle fabbriche italiane di bare... Quando avete intrapreso l'attività nel mercato polacco e che tipo di prodotto offre la Pilla?

Manuel Pilla: La ditta Pilla è specializzata dal 1935 nella produzione di articoli in bronzo per il mercato cimiteriale europeo. Il continuo sviluppo economico della Polonia e l'esigenza di prodotti, oltre che economici, di qualità ha messo le basi per l'apertura nel 2004 di una filiale in Polonia che potesse fornire un servizio alla clientela di alto livello. La qualità di prodotto ormai dovrebbe essere qualcosa di scontato nel mercato e infatti spingiamo molto anche sul servizio clienti. (<http://www.pilla.com/web-content/new/pol/pillapolska.html>)

Dopo 6 anni di presenza nel mercato, come vedi le possibilità di sviluppo nel settore funerario?

M.P.: Siamo in continuo sviluppo commerciale nel suolo polacco e la filiale di Rawa cresce anche grazie allo sviluppo dei paesi limitrofi che serve quotidianamente.

Quali della vasta gamma di prodotti attirano l'attenzione della clientela polacca?

M.P.: In Polonia si vendono principalmente lettere, croci fotoceramiche e fotocristalli.

Quale è il segreto del successo di Pilla in Polonia?

M.P.: Il servizio clienti, prodotti di qualità e articoli promozionali che rispondono alle esigenze del mercato.

Questo anno l'azienda compie 75 anni. Come è cambiato il design in questi anni e quali tendenze si possono osservare oggi?

M.P.: Ogni nazione ha un proprio stile e gusto nella decorazione dei cimiteri che rispecchia tradizioni e valori.



Certamente dal 1935 ad oggi si è sviluppato un design più all'avanguardia e moderno ma la classicità rimane un elemento fondamentale in un settore che rimane sempre un tabù. La Polonia in particolare possiamo affermare che è tra le nazioni che più dà importanza al culto del cimitero e il gusto dei prodotti scelti. (<http://www.pilla.com/web-content/new/pol/storia.html>)

Nell'immediato futuro intendete inserire nuovi articoli nel mercato polacco?

M.P.: La ditta Pilla si differenzia dai propri concorrenti anche e soprattutto per questo. Il mercato è infatti statico senza novità sostanziali. Per questo ogni anno presentiamo nuove collezioni che non si limitano al design ma vanno anche alla ricerca di nuove soluzioni decorative e di personalizzazione del monumento funerario. Abbiamo infatti dedicato una sezione del sito in cui i clienti possono sfogliare in anteprima tutte le novità del mercato. (http://cataloghi.pilla.com/cataloghi_po.asp)

Secondo te, il mercato polacco è da considerarsi un mercato di prospettiva?

M.P.: Il mercato polacco è oggi per la Pilla uno dei più importanti. Grazie al riscontro della clientela prevediamo un continuo e più che soddisfacente sviluppo.



NOWOŚCI URCIUOLI NA MEMENTO 2010

O MIĘDZYNARODOWYM RYNKU FUNERALNYM ORAZ PLANACH URCIUOLI GROUP'S MÓWI SILVANO URCIUOLI, KIEROWNIK DZIAŁU SPRZEDAŻY FIRMY URCIUOLI

Firma Urciuoli Group's jest obecna na polskim rynku od dwóch lat, ale prezentuje tu tylko część swoich wyrobów. Mamy teraz sposobność bliższego przedstawienia Waszej firmy naszym czytelnikom. Jakie są perspektywy rozwoju Firmy?

Silvano Urciuoli: Urciuoli Group's jest obecna na międzynarodowym rynku funeralnym od trzech pokoleń. Miała więc czas rozwinąć wachlarz swoich wyrobów i sprawić, że jest jedną z nielicznych w naszej branży, zdolnych do oferowania swoim klientom dosłownie wszystkiego, czego przedsiębiorca pogrzebowy może potrzebować. Na polskim rynku w najbliższym czasie do wyrobów funeralnych zamierzamy dodać nową linię akcesoriów już wyłącznie cmentarnych: to nowe materiały i innowacyjny design.

Jakie tendencje charakteryzują rynek międzynarodowy ostatnich lat?

S.U.: Na rynkach międzynarodowych zanotowaliśmy w ostatnich latach doskonałe wyniki. Włoski smak i design a także nasza gotowość sprostania indywidualnym wymaganiom miejscowych klientów sprawiły, że mogliśmy zagranicą uzyskać dobry poziom penetracji.

A czy włoski rynek funeralny odczuwa skutki kryzysu gospodarczego?

S.U.: Z pewnością obecne załamanie gospodarcze nie oszczędziło i naszej branży; coraz częściej słyszymy od naszych klientów – przedsiębiorców o trudnościach, gdy proponują usługi z górnej lub średniej półki, a to już prowadzi do obniżenia jakościowych standardów zarówno wyrobów, jak i samych usług.

Jakie są Wasze wrażenia o polskim rynku?

S.U.: Zawsze polski rynek nas fascynował. Już od pierwszych wizyt naszych przedstawicieli handlowych uznaliśmy, że jest bardzo podobny do włoskiego zarówno z uwagi na tradycje religijne, jak i przedsiębiorczość. Poza tym coraz częściej spotykamy się w Polsce z sytuacją, gdy przedsiębiorca jest zarazem właścicielem krematorium i współdziałającego z nim domu pogrze-



Silvano Urciuoli

bowego z salami pożegnań. Bywa, że zarządza jeszcze cmentarzem.

Czy Urciuoli Group's weźmie udział w warszawskich Targach MEMENTO 2010?

S.U.: Z całą pewnością będziemy uczestniczyć w tym przedsięwzięciu, strategicznym dla naszej Grupy, zważywszy na jej ambicje. Przy tej okazji zostaną zaprezentowane naszym klientom najświeższe nowości, w tym najnowszy autokarawan Mercedes e 212 o całkowicie nowym kształcie i stylistyce, oraz najaktualniejsza gama akcesoriów cmentarnych.



LE NOVITÀ DELLA URCIUOLI PER LA **MEMENTO** 2010

DEL MERCATO FUNERARIO INTERNAZIONALE E DEI PROGRAMMI DELLA URCIUOLI GROUP'S CI PARLA SILVANO URCIUOLI, DIRETTORE SETTORE VENDITE DELLA DITTA

La Vostra azienda da 2 anni è presente sul mercato polacco, ma solo con una parte di prodotti. Ora abbiamo l'occasione di avvicinare i nostri lettori alla Urciuoli Group's. Come intende svilupparsi la vostra azienda?

Silvano Urciuoli: La Urciuoli Group's, presente ormai sul mercato funerario internazionale da 3 generazioni, ha nel tempo ampliato la propria gamma di prodotti, rendendola una delle poche realtà del settore capace di offrire ai propri clienti tutto ciò di cui un'impresa funebre può necessitare. Sul mercato polacco ci proponiamo in brevissimo tempo di affiancare ai prodotti funerari, una nuova linea di prodotti prettamente cimiteriali costruiti con design e materiali innovativi.

Quali sono le tenderze sul mercato internazionale negli ultimi anni?

S.U.: Sui mercati internazionali negli ultimi anni abbiamo avuto ottimi riscontri, il gusto ed il design italiano e la disponibilità ad accogliere le singole esigenze degli operatori locali ci hanno consentito di ritagliarci un buon livello di penetrazione all'estero.

Il mercato funerario in Italia risente delle conseguenze della crisi economica?

S.U.: Sicuramente l'attuale crisi economica non ha risparmiato il nostro settore, è sempre più frequente ascoltare dai nostri clienti impresari della difficoltà a proporre servizi di livello qualitativo medio/alto, e ciò porta sempre più ad un abbassamento dello standard

qualitativo sia dei prodotti che del servizio stesso.

Quali sono le vostre impressioni a riguardo del mercato polacco?

S.U.: Il mercato polacco da sempre ci ha affascinato, lo abbiamo ritenuto, sin dalle prime visite effettuate dai nostri responsabili commerciali, molto simile a quello italiano sia per tradizione religiosa che per capacità imprenditoriale, inoltre è sempre più frequente verificare come in Polonia l'impresario sia anche proprietario di forni crematori con annesse sale del commiato e talvolta di parchi cimiteriali.

La Urciuoli Group's sarà protagonista della fiera Memento 2010 in Varsavia?

S.U.: Sicuramente parteciperemo a questo evento strategico per le ambizioni di sviluppo del nostro gruppo, in tale occasione verranno presentate ai nostri clienti le ultimissime novità, la nuova autofunebre Mercedes e 212 dalle linee e design innovativi e la nuovissima gamma di accessori cimiteriali.





AUTOKARAWANY WEDŁUG



O STYLISTYCE I WSPÓŁCZESNEJ ROLI SAMOCHODU POGRZEBOWEGO ROZMAWIAMY Z DARIO ANDREOTTO, DYREKTOREM HANDLOWYM BIEMME SPECIAL CARS

Jesteście jednym z największych potentatów przemysłowych w Europie. Jak oceniacie ewolucję autokarawanów w ostatnim dziesięcioleciu?

Dario Andreotto: Samochód pogrzebowy ulegał w toku tej dekady poważnym przeobrażeniom, zwłaszcza jeśli chodzi o design. Sprawcą była Biemme Special Cars, która w swoich liniach zawsze przywiązywała wielkie znaczenie do stylistyki, wyprzedzając przyszłe trendy. Jesteśmy przeświadczeni, że dla przedsiębiorcy pogrzebowego autokarawan jest jak witryna wystawy – ma jak najlepiej wyeksponować pracę przedsiębiorcy.

Które z Waszych modeli są najbardziej popularne?

D.A.: Nasze najpopularniejsze modele to z pewnością auta z linii Solaris. Cechuje je włoski styl, krągłe linie i design, który nie starzeje się nigdy i jest ciągle na czasie, czego dowodem są wciąż rozchwytywane używane autokarawany marki Solaris.

Jakie trendy rysują się we włoskiej stylistyce autokarawanów?

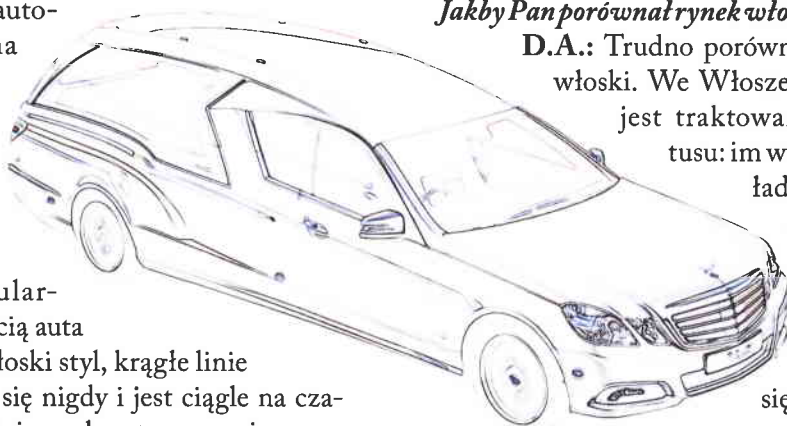
D.A.: Jeśli chodzi o styl, obecny 2010 rok będzie obfitował w nowości. My w Biemme Special Cars szykujemy się już do lansowania nowej „Metis”. Styl nieomylnie rozpoznawalny jako Biemme Special Cars będzie, jesteśmy tego pewni, zapowiadał linie autokarawanów przyszłości.

W jaki sposób chcecie zwiększyć Wasz udział na polskim rynku?

D.A.: Polski rynek jest dla nas jednym z najciekawszych, jego kultura i ambicje są bardzo podobne do naszych, włoskich. Park autokarawanów w obiegu jest tu bardzo starej daty i zużyty ale stwierdzam z zacięciem, że polski przedsiębiorca nastawia się na prawie nowe, jeśli wręcz nie na nowe modele. W naszych nowych autach przewidzieliśmy wersje przeznaczone na rynki zagraniczne, miejmy nadzieję, że trafią one wszystkim do przekonania. Zobaczymy na TANEXPO 2010.

Jakby Pan porównał rynek włoski z zagranicznymi?

D.A.: Trudno porównywać taki rynek jak włoski. We Włoszech auto pogrzebowe jest traktowane jako symbol statusu: im większe tym lepsze, im ładniejsze i bogatsze w rysunku tym lepiej, im bardziej trafia w gust i upodobania publiczności, tym lepiej pracuje się przedsiębiorcy.



Wszyscy czekamy na Wasz nowy model, który zostanie zaprezentowany na TANEXPO 2010.

D.A.: Naturalnie TANEXPO 2010 będzie polem startowym naszej nowej „Metis”. To autokarawan o silnej osobowości, wręcz muskularnej linii. Bogato oszklony, specjalnie by wyeksponować pracę przedsiębiorcy i ekskluzywnie wnętrze przedziału trumennego - bardzo w stylu high-tech. Ale przy tym wszystkim pojazd ma ułatwiać życie przedsiębiorcy, dzięki niezawodnym rozwiązaniom technicznym i łatwości obsługi.



LE AUTOFUNEBRI SECONDO LA



IL DESIGN E IL RUOLO DELL'AUTOFUNEBRE MODERNA - A COLLOQUIO CON DARIO ANDREOTTO DIRETTORE COMMERCIALE DELLA BIEMME SPECIAL CARS

Siete una delle più importanti realtà industriali in Europa. Come qualificate le evoluzioni degli ultimi dieci anni in autotrasformazioni?

Dario Andreotto: L'autofunebre negli ultimi 10 anni ha avuto una forte riconsiderazione soprattutto in termini di design e questo grazie alla biemme special cars che nelle sue linee ha dato sempre molta importanza al design anticipando le tendenze future. Noi siamo convinti che per l'impresa l'autofunebre è una vetrina espositiva che deve valorizzare al massimo il lavoro dell'impresario.

Quali fra i Vostri modelli sono i più popolari?

D.A.: I nostri modelli più popolari sono sicuramente quelli della linea solaris con uno stile italiano tutto tondo e con un design intramontabile che dura nel tempo. Lo dimostra soprattutto la forte richiesta che abbiamo oggi di autofunebri modello solaris come prodotto „usato”.

Quale sono tendenze dello stile italiano in autofunebri?

D.A.: Per quanto riguarda lo stile questo 2010 sarà ricco di novità. Noi alla biemme special cars siamo pronti a lanciare la nuova „metis”, uno stile inconfondibilmente biemme special cars che siamo certi anticiperà le linee del futuro delle autofunebri.

Quali sono le Vostre idee di crescita sul mercato polacco?

D.A.: Il mercato polacco è per noi uno dei più interessanti con culture e ambizioni molto simili alle nostre italiane. Il parco autofunebri circolante è molto vecchio e datato, ma noto con interesse che l'impresario polacco concentra le sue attenzioni su modelli seminuovi o addirittura nuovi. Nei nuovi modelli abbiamo previsto delle varianti per i mercati esteri, speriamo incontrino i gusti di tutti e questo lo vedremo al **TANEXPO 2010**.

Come paragona Lei il mercato italiano con i mercati esteri?

D.A.: È difficile paragonare un mercato come quello italiano. In Italia l'autofunebre è considerata uno status symbol: più grande è meglio è, più bello e ricco di design e meglio è, più trova il piacere e il gusto di tutti più l'impresario lavora meglio.

Tutti aspettiamo il Vostro nuovo modello che sarà presentato in occasione di TANEXPO 2010.

D.A.: Certo il **TANEXPO 2010** sarà il trampolino di lancio della nostra nuova „metis”. Un'autofunebre ricca di personalità e con delle linee molto muscolose. Ampie superfici vetrate proprio per valorizzare il lavoro dell'impresa ed interni vano feretro esclusivi e molto high-tech. Tutto questo comunque facilitando la vita dell'impresario con soluzioni prive di imprevisti e dalla facile manutenzione.





PRZYTULIŁA ICH POLSKA ZIEMIA

W stołecznym mieście Warszawa i we Wrocławiu (czwartym pod względem liczby ludności mieście w Polsce) – utworzone zostały po zakończeniu I wojny światowej dwa włoskie cmentarze wojenne. W założeniu miały stać się miejscem pochówku tych włoskich żołnierzy, którzy stracili swoje życie w Europie Wschodniej, daleko od własnej ojczyzny. Cmentarz we Wrocławiu, wówczas niemieckim Breslau, zaczęto budować w 1923 roku i do 1928 roku przeniesiono tu z innych cmentarzy szczątki 1016 żołnierzy włoskich.

Włoski cmentarz wojenny w Warszawie powstał w roku 1926. Stał się on miejscem wiecznego spoczynku dla 898 żołnierzy.

W wyniku zmian granic po II wojnie światowej cmentarz wojenny założony w niemieckim Breslau znalazł się w polskim Wrocławiu. W ciągu minionych lat wiele zmieniło się w otoczeniu obu cmentarzy. Założony na dalekich obrzeżach Warszawy włoski cmentarz wojenny znajduje się obecnie w centrum dużej dzielnicy mieszkaniowej, a cmentarz we Wrocławiu usytuowany jest w środkowej części parku, obok kurhanu żołnierzy polskich.

Cmentarze włoskie są piękne. Ich wystrój zewnętrzny powstał dzięki staraniom państwa włoskiego, które na co dzień reprezentuje Ambasada Italii w Warszawie. Białe kamienie nagrobne oraz elementy ołtarza i ogrodzenia cmentarza w Warszawie pochodzą z włoskich kamieniołomów. Z Pietra del Corso sprowadzono nagrobki dla cmentarza we Wrocławiu. Cmentarz ten słynie z tego, że rośliny dobrane są tu tak, aby kwitły od wczesnej wiosny do późnej jesieni.

Wizyta na cmentarzu budzi refleksje na temat tragicznych losów ludzkich. Materiału dla takich przemyśleń dostarcza zwłaszcza wizyta na cmentarzu w Warszawie. Rzecz bowiem w tym, że nie jest to już cmentarz tylko żołnierzy z I wojny światowej. Znajdują się tam

także groby żołnierzy włoskich z II wojny światowej. Jest ich 1415.

Tablica upamiętniająca tragiczną śmierć pięciu włoskich generałów rozstrzelanych w styczniu 1945 roku przypomina jeden z wielu tragicznych epizodów II wojny światowej. Kiedy w 1943 roku władzę przejął marszałek Piero Badoglio i Włochy zmieniły front, wypowiadając wojnę Niemcom, znajdujący się na froncie wschodnim żołnierze włoscy byli jak w potrzasku. Rozbrojeni przez Niemców a następnie internowani, znaleźli się w straszliwych warunkach obozowych. Byli mordowani, marli jak muchy, a ich ciała chowano w masowych grobach. Miejsca takich pochówków, w większości nie są znane. Według niektórych polskich szacunków w ten sposób, bez wieści, mogło zginąć nawet 30 tysięcy Włochów. Pochylając się nad grobami półtora tysiąca znanych z imienia i nazwiska żołnierzy włoskich spoczywających na cmentarzu warszawskim, warto wspomnieć o tych, których miejsca pochówku nie zna nikt, a których na zawsze przytuliła polska ziemia.

Marek Jurkiewicz •



Opracowujemy zdjęcia i pamiątki po zmarłym

Zmontowany materiał w postaci prezentacji nagrywamy na płyty DVD

www.OpalGraf.pl tel. 501 78 22 30



LI HA STRETTI A SÉ LA TERRA POLACCA

Nella capitale - Varsavia e a Wroclaw (la quarta città polacca per il numero degli abitanti) furono creati a temine della I^a guerra mondiale due cimiteri militari italiani. L'intento era di dare luogo di sepoltura a quei soldati italiani che perdettero la vita nell'Europa dell'Est, lontano dalla propria patria. Il cimitero di Wroclaw, all'epoca Breslau tedesca, fu iniziato nel 1923 ed entro il 1928 vi furono trasferite da altri cimiteri le spoglie di 1016 militi italiani.

Il cimitero militare di Varsavia sorse nel 1926. Divenne luogo di riposo eterno per 898 soldati.

A seguito dei cambiamenti dei confini dopo la II^a guerra mondiale il cimitero militare della Breslau tedesca venne a trovarsi nella Wroclaw polacca. Nel corso degli anni le aree dove sono ambientati i due cimiteri subivano vistosi cambiamenti. Quello di Varsavia, già in lontana periferia, oggi si situa al centro di un grande quartiere residenziale, mentre il cimitero di Wroclaw occupa la parte centrale di un grande parco con accanto un tumulo posto in memoria ai caduti polacchi.

I due cimiteri italiani sono appariscenti. La sistemazione è opera della Repubblica Italiana, rappresentata per i problemi di ordinaria amministrazione dall'Ambasciata d'Italia a Varsavia. Le lapidi bianche, gli elementi dell'ara e la cinta murale del cimitero di Varsavia sono fatti in pietra tratta dalle cave italiane. Da Pietra del Corso furono fatti venire le pietre tombali per il camposanto di Wroclaw. Quel cimitero è famoso per le sue piante scelte in modo di averci una fioritura continua dalla primissima primavera fino al tardo autunno.

La visita al cimitero invita sempre alla meditazione sulle tragiche vicende umane. Materia per tale riflessione impone specie il cimitero di Varsavia. Il fatto è che accoglie non solo i soldati della Grande guerra ma anche i caduti italiani della II^a guerra mondiale, al numero di 1415.

Una tavola commemorativa evoca la tragica morte dei cinque generali italiani fucilati in gennaio del 1945 - un attanagliante episodio della II guerra mondiale. Quando nel 1943 il potere fu assunto dal maresciallo Pietro Badoglio e l'Italia cambiò alleanze dichiarando la guerra alla Germania, i soldati italiani dislocati al fronte orientale si trovarono intrappolati. Vennero disarmati dai tede-

sch, quindi rinchiusi nei campi di internamento e sottoposti a un regime di prigionia tremendo. Perivano di fame o venivano trucidati e interrati a frotte nelle fosse comuni anonime. I luoghi di queste sepolture rimangono per lo più sconosciuti. Stando ad alcune stime polacche sono scomparsi in tal modo fino a 30 mila Italiani. Inchinandosi di fronte al migliaio e mezzo di soldati italiani presentati per nome e cognome dalle lapidi del cimitero di Varsavia, ci si pensa a quelli di cui nessuno conosce il luogo di sepoltura, gli anonimi che la terra polacca ha stretto a sé per sempre.

Marek Jurkiewicz •





COROCZNE KWESTY RATUNKIEM DLA ZABYTEKOWYCH POWĄZEK

Kwestowanie odbywa się na całym świecie, czego ostatnim przykładem jest chociażby wielki koncert i szereg innych akcji charytatywnych na rzecz ofiar trzęsienia ziemi na Haiti. Ale kwestowanie w Polsce to zupełnie inna historia i, jak sądzę, unikatowa w skali ogólnoswiatowej. Polakom potrzebny jest mocny impuls w postaci charyzmatycznej, niezwykle osobowości, która porwie za sobą tłumy. Taką osobą wydaje się być dziś Jerzy Owsiak, który mobilizuje młodzież do zbierania pieniędzy na sprzęt medyczny ratujący życie Polaków w ramach akcji „Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy”, a przed laty Jerzy Waldorff, który wymyślił akcję ratowania zabytkowych nagrobków na warszawskich Powązkach i zaprosił do współpracy znanych i lubianych aktorów.

Znakomity pomysł Waldorffa żyje do dziś własnym życiem, chociaż pomysłodawca od kilku lat spoczywa na powązkowskim cmentarzu. Tradycję kwestowania na cmentarzach przejęły prawie wszystkie większe miasta w Polsce, dzięki czemu każdego roku można poddać renowacji wiele zabytkowych grobowców.

Waldorff, wyjątkowo barwna postać, znany był ze specyficznego sposobu mówienia, wytwornych ale dotkliwych i celnych złośliwości, zmanierowanego sposobu bycia, zamiłowania do jamników, które dziedziczyły po sobie imię „Puzon” wzbogacane jedynie kolejnym numerem. Po wojnie stał się autorytetem w dziedzinie muzyki poważnej, o której pisał często i nie zawsze z zachwytem.

Ten niezwykle człowiek 35 lat temu założył Społeczny Komitet Ochrony Cmentarza Powązkowskiego i ogłosił święto Wszystkich Świętych dniem kwesty na rzecz renowacji zabytkowych nagrobków. Wybrał ten dzień z racji mocno zakorzenionej w Polsce tradycji odwiedzania wówczas grobów rodzinnych, czego w innych krajach europejskich po prostu nie ma. Aktorzy chętnie biorą udział w kweście, bo ilość pieniędzy w puszkach jest jednocześnie miarą ich popularności. Zapewne kierują nimi również inne pobudki, czyli szacunek dla zmarłych, ochrona pamiątek historycznych, dbanie o unikatowe dzieła sztuki. A dla zwyczajnych ludzi odwiedzających

groby to okazja osobistego kontaktu z aktorami znanymi tylko z kina i telewizji. Ostatnio włączają się

do tych akcji również politycy. Jak widać wynikają stąd wyłączenie same korzyści dla wszystkich.

W Warszawie zbierano w ostatnich latach niemal za każdym razem ponad 200 tysięcy złotych. Przez 35 lat za uzbierane pieniądze poddano renowacji 1200 spośród 1500 zabytkowych grobów. Komitet Ochrony Cmentarza Powązkowskiego imienia Jerzego Waldorffa wciąż działa i oby działał jak najdłużej.

Aleksandra Danecka •

Cmentarz Powązkowski w Warszawie powstał w roku 1790 jako drugi usytuowany poza murami cmentarz miejski. Pieniądze na zagospodarowanie terenu ofiarowali między innymi król Stanisław August Poniatowski i prymas Michał Poniatowski. Król osobiście brał udział w uroczystym poświęceniu cmentarza 20 maja 1792 roku. Początkowo teren nekropolii obejmował zaledwie 2,6 ha. Powiększono go aż 19 razy i teraz zajmuje ogółem 43 ha. Jest to najstarszy z czynnych do chwili obecnej cmentarzy w Warszawie. Wprawdzie jest już od kilku lat zamknięty, wciąż jednak można chować tu zmarłych w zbudowanych kiedyś grobach rodzinnych. Dla mieszkańców Warszawy i dla wszystkich Polaków Powązki to miejsce, gdzie można zobaczyć zabytkowe grobowce i wspaniałe rzeźby. Spoczęło tu w sumie ponad 2,5 miliona ludzi, wśród nich słynni Polacy: pisarze, artyści i politycy, którzy przez ostatnie 200 lat odegrali ogromną rolę w dziejach Polski. Pomniki i rzeźby zamawiano u najlepszych rzeźbiarzy w kraju, jest więc wiele powodów, by chcieć ocalić je dla przyszłych pokoleń.

W 2009 roku z inicjatywy Stołecznego Konserwatora Zabytków ruszyła kompleksowa inwentaryzacja zabytkowych nagrobków na Powązkach. Dzięki wartości historycznej Cmentarza Powązkowskiego Warszawa jest od 2007 roku członkiem ASCE (Association of Significant Cemeteries in Europe).





UN MODO PER SALVARE UNA NECROPOLI STORICA: LA QUESTUA A POWĄZKI



Quello del questuare è un sistema praticato dappertutto nel mondo: l'esempio più recente ce lo danno il grande concerto e le numerose altre azioni ai fini di beneficenza in favore delle vittime del sisma di Haiti. Tuttavia la questua in Polonia è una storia a sé: penso non abbia riscontri in nessun altro Paese del mondo. I Polacchi per scuoterli hanno bisogno di impulsi forti personificati da animatori carismatici, capaci di trascinare le folle. Lo è oggi, sembra, Jerzy Owsiak che con la sua "Grande orchestra dell'aiuto festoso" mobilita i giovani a questuare per le

attrezzature ospedaliere che salvano la vita; anni fa lo fu Jerzy Waldorff quando inventava l'azione per la tutela delle storiche lapidi al cimitero Powązki a Varsavia e invitava a collaborare i divi del cinema e della tv.

La brillante idea di Waldorff vive a tutt'oggi la sua propria vita mentre l'uomo da diversi anni ormai giace al cimitero Powązki. La questua tra le mura del cimitero, divenuta tradizione, si è estesa a quasi tutte le maggiori città polacche, consentendo di recuperare ogni anno numerosi sepolcri di valore storico.

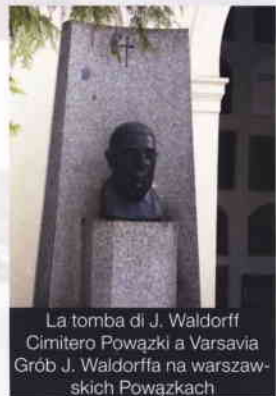
Waldorff, un personaggio colorato, spiccava tra l'altro per quel suo modo di parlare "musicato", le eleganti ma

pungenti frecciate, di solito azzeccatissime, comportamenti manierati e soprattutto per il suo amore senza riserbo per i bassotti che si tramandavano il nome di Puzon (Trombone), arricchito solo dal numero di successione. Dal dopoguerra fu l'oracolo fra i critici della musica classica con un getto di recensioni non sempre ispirate alla mite ammirazione.

Quest'uomo insolito fondò 35 anni fa il Comitato civico per la Tutela della Necropoli di Powązki e promulgò la Ognissanti giornata della questua per il restauro dei sepolcri storici. Sceglieva quella ricorrenza facendo leva sulla tradizione, ben radicata in Polonia, e assente altrove in Europa, di visitare il giorno di quella festa le tombe dei famigliari. A tutt'oggi gli attori si prestano ben volentieri alla colletta e la quantità dei soldi raccolti nella cassetta delle offerte fa da metro alla loro popolarità. Ma certamente saranno mossi da sentimenti più nobili: il rispetto per i defunti, l'intento di tutelare cimeli storici, di proteggere i monumenti d'arte. Per l'uomo di strada di visita al cimitero è invece l'occasione per un contatto diretto con attori dai volti moltiplicati dai film o dalla tv. Più recentemente hanno aderito alla campagna anche gli uomini politici. Si intuisce che c'è di vantaggi per tutti.

A Varsavia negli ultimi tempi si riusciva a raccogliere in media oltre 200 mila zloty (ossia oltre 50 mila euro) l'anno. Nell'arco dei 35 anni con i fondi raccolti si è potuto rinnovare 1200 dei 1500 sepolcri di valore storico. Il Comitato per la Tutela della Necropoli di Powązki, oggi intitolata al nome di Jerzy Waldorff, continua ad operare. E così sia anche nel futuro.

Aleksandra Danecka •



La tomba di J. Waldorff
Cimitero Powązki a Varsavia
Grób J. Waldorffa na warszaw-
skich Powązkach

La Necropoli Powązki di Varsavia fu fondata nel 1790 con l'idea di dare alla città un secondo cimitero situato oltre le sue mura. I fondi necessari alla predisposizione dell'area furono offerti tra gli altri dal re Stanisław Augusto Poniatowski e dal primate Michele Poniatowski; Il monarca partecipò di persona alla solenne consecrazione del cimitero il 20 maggio 1792. Inizialmente la necropoli copriva appena 2,6 ettari. I successivi incrementi, ben 19 in tutto, le diedero l'attuale estensione di 43 ettari. Oggi è il più antico fra i cimiteri a tutt'ora attivi a Varsavia. E' ormai chiuso da diversi anni, ma i sepolcri famigliari, costruiti nei tempi andati hanno ancora la possibilità di accogliere i defunti.

Per gli abitanti di Varsavia, come per tutti i Polacchi, il cimitero Powązki è il luogo dove è possibile vedere tumuli di pregio e statue di grande classe. Riposano nella necropoli oltre due e mezzo milioni di persone, tra cui personaggi illustri: scrittori, artisti e uomini politici. Le statue e i monumenti venivano ordinati presso le migliori botteghe del Paese, sono dunque tanti i motivi per volerli consegnati intatti ai posteri.

Nel 2009 su iniziativa del Provveditore ai Monumenti Storici di Varsavia fu iniziata la catalogazione completa delle lapidi tombali di Powązki. In relazione ai valori artistici della Necropoli, Varsavia, a partire dall'anno 2007, è membro della prestigiosa Association of Significant Cemeteries in Europe.

OMEGA
SUPPLIES POLSKA



PROFESJONALIZM I JAKOŚĆ ZA ROZSĄDNĄ CENĘ

OMEGA SUPPLIES POLSKA JEST WYŁĄCZNYM PRZEDSTAWICIELEM NA EUROPE WSCHODNIĄ RENOMOWANYCH FIRM
(m.in. ESCO GOLD-CREST, PORTIBOY, DERMA-PRO, MORTUARY COSMETICS, FOSTER ELEGANTE
ART EFFECTS MANUFACTURING CO., AUDEN FUNERAL SUPPLIES LTD.)



URNY I RELIKWIARZE ELEGANTE

WYSOKIEJ JAKOŚCI WYKONANIE
(MOSIĄDZ, MARMUR, DREWNO, SZKŁO, PORCELANA)



WYPOSAŻENIE

DOMÓW POGRZEBOWYCH I KAPLIC



PŁYNY DO BALSAMACJI I KONSERWACJI ZWŁOK

AMERYKAŃSKIEJ FIRMY ESCO GOLD-CREST
ŚRODKI DO DEZYNFEKCJI, DEZODORYZACJI, ODKAZANIA I HIGIENY
Produkty posiadają atesty i są dopuszczone do obrotu
jako produkty biobójcze



WYPOSAŻENIE PROSEKTORIÓW I SAL SEKCYJNYCH

KOSMETYKI FIRMY DERMA-PRO MORTUARY COSMETICS

PROFESJONALNE PRODUKTY DO WIZAZU/KOSMETYKI POŚMIERTNEJ
ORAZ REKONSTRUKCJI ZWŁOK



CHŁODNIE FIRMY FOSTER

KOMORY CHŁODNICZE
KOMPLEKSOWE WYPOSAŻENIE
I ADAPTACJA POMIESZCZEN



POMPY FIRMY PORTIBOY

NARZĘDZIA DO BALSAMACJI
SEKCJI ZWŁOK



**PROFESJONALNE USŁUGI I DORADZTWO
DODATKOWE RABATY PRZY STAŁEJ WSPÓŁPRACY**

SZKOLENIA

KOSMETYKA/WIZAZ POŚMIERTNY, TANATOPRAKTYKA, BALSAMACJA ZWŁOK, LABORANT SEKCYJNY
Po ukończeniu szkolenia uczestnicy otrzymują certyfikat lub dyplom
Firma jest zarejestrowana w rejestrze instytucji szkoleniowych nr 2.14/00235/2009

www.omegasupplies.pl e-mail: biuro@omegasupplies.pl tel. 22 497 93 93; fax 22 435 56 93; kom. 792 215 162

Adam Ragiel

Automat

WYTWÓRNIA URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH

Katafalk do schłodzenia ciała w trumnie



Mirosław Prochownik
Bielsko-Biała, ul. 1 Maja 19

Ponad 20 lat na rynku

Komory chłodnicze do przechowywania od 1 do 3 ciał w trumnach



Dostępne moduły:

schładzanie -2 ÷ +10°C

na jedno ciało 90 cm x 250 cm x 120 cm

na dwa ciała 90 cm x 250 cm x 150 cm

na trzy ciała 90 cm x 250 cm x 180 cm

Wykonujemy katafalki i komory dostosowane do potrzeb odbiorcy
W ofercie uniwersalna nakładka chłodnicza na trumnę
przeznaczona do przechowywania ciał w domach żałobnych i pogrzebowych

www.chlodnictwo-automat.pl

tel. +4833 499 89 01, fax +4833 499 89 02, kom. 696 359 049

PROCEDURA LIKWIDACJI GROBU

Ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych z 1959 r. (Dz.U. z 2000, Nr 23, poz. 295 z późn. zm.) o likwidacji grobów nie wspomina. I moim zdaniem słusznie, bo nie należy podejmować czynności likwidacyjnych tylko po to, aby grób przestał istnieć. W wyżej wspomnianej ustawie są natomiast zapisy, których należy przestrzegać w przypadku zamknięcia (i likwidacji) cmentarza oraz przeznaczenia terenu cmentarnego na inny cel. Jest to jednak inne zagadnienie, którym tu zajmować się nie będę.

Ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych upoważnia do użycia grobu do ponownego pochówku. Sformułowanie użyte w tytule nie powinno więc brzmieć „procedura likwidacji grobu”, lecz raczej „procedura użycia grobu do ponownego pochówku”, a jeśli już miałyby być mowa o likwidacji grobu, to tylko w kontekście jego ponownego użycia. Wydaje mi się, że to ostatnie określenie jest najbardziej adekwatne do sytuacji faktycznej, gdyż tak naprawdę, to zanim grób zostanie użyty do ponownego pochówku, powinien być najpierw zlikwidowany, a właściwie powinny być zlikwidowane dotychczasowe prawa do grobu.

Zamiar użycia grobu do ponownego pochowania musi być poprzedzony oceną możliwości jego realizacji. Ocena ta musi być dokonana z uwzględnieniem uwarunkowań prawnych i faktycznych.

Likwidacja

pod specjalnym nadzorem

Warunkiem wstępnym użycia grobu do ponownego pochówku jest spełnienie wymogów określonych w art. 7 ust. 1, 2, 4, 5 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych.

Z art. 7 ust. 1 wynika zakaz użycia grobu do ponownego pochówku przed upływem 20 lat od daty pochowania. Użycie grobu ziemnego do nowego pochówku nie jest także możliwe po 20-tu latach, jeżeli jakkolwiek osoba zgłosi zastrzeżenie przeciw temu i uiści opłatę w takiej samej wysokości jak za pochowanie (art. 7 ust. 2), lub gdy została zawarta umowa (między administratorem cmentarza, a krewnym zmarłego) przedłużająca termin, przed którego upływem nie wolno użyć grobu do

ponownego pochowania (art. 7 ust. 4), albo jeżeli grób (także nagrobek) posiada wartość pamiątki historycznej (ze względu na swą dawność lub osoby, które są w nich pochowane, lub zdarzenia, z którymi mają związek), albo ze względu na swą wartość artystyczną (art. 7 ust. 5).

Są to wstępne ograniczenia prawne wynikające z ustawy.

Ocena możliwości użycia grobu musi uwzględniać także i inne kwestie.

Przede wszystkim zarząd cmentarza musi zbadać, czy nie istnieją jakieś obiektywne przeciwwskazania do tego, aby w tym miejscu istniał nowy grób przez co najmniej 20 lat z zachowaniem obowiązujących przepisów. Należy ocenić, czy wykopanie grobu i dokonanie nowego pochówku nie spowoduje pogorszenia stabilności lub żywotności rosnącego opodal drzewa. Przy kopaniu grobu podcięto mu przecież korzenie, co może wywołać jego przewrócenie i spowodowanie niebezpieczeństwa zdrowia i życia ludzi lub spowodować szkody w sąsiednich nagrobkach. Trzeba także zbadać, czy nie podniósł się



AKCESORIA FUNERALNE






1 400 zł brutto

1 900 zł brutto

990 zł brutto

590 zł brutto

1 400 zł brutto

- wózki
- stoły
- nosze
- i wiele innych...

Zadzwoń po katalog i sprawdź nasze ceny.

PRIMA-TECH S.C.
ul. Górna 2A
42-262 Poczesna k/Cz-wy

Firma Prima-Tech jest zarejestrowanym członkiem Polskiego Stowarzyszenia Funeralnego.

tel./fax/ +48 34 328 51 48
e-mail: primatech@op.pl
www.prima-tech.net

poziom wody gruntowej i czy będzie w związku z tym spełniony warunek, aby od dna grobu do poziomu wody gruntowej zachowana była głębokość co najmniej 0,5 m. Należy również dowiedzieć się, czy nie istnieją zarządzenia właściwych organów uniemożliwiające dokonanie pochówku właśnie w tym miejscu, w tej kwaterze, na tym cmentarzu.

Są to przeciwwskazania obiektywne, które jeśli występują, to uniemożliwiają dokonanie nowego pochówku. Jeśli przeszkód obiektywnych nie ma, to zarząd cmentarza może z własnej inicjatywy podjąć zamiar użycia grobu do ponownego pochowania. Z wnioskiem o ponowne użycie grobu może także wystąpić ktoś inny, a gdy równocześnie uzasadnione prawo odmowy zarządowi nie przysługuje, tenże zarząd nie może takiemu wnioskowi odmówić.

Jeżeli zarząd cmentarza z własnej inicjatywy poweźmie zamiar użycia grobu do ponownego pochówku, to oprócz uwzględnienia ewentualnych przeciwwskazań

obiektywnych należy także dochować zasady należytej staranności w zakresie wiedzy pewnej, że nie



ma osób krewnych zmarłego (w rozumieniu art. 10 ust. 1 ustawy), które mogą być przeciwne użyciu grobu ich krewnego do ponownego pochowania innej obcej osoby. A w myśl zasady należytej staranności, do uruchomienia procedury użycia grobu do ponownego pochówku nie uprawnia zarządcy cmentarza samo nieuiszczenie opłaty jak za pochowanie wymaganej w art. 7 ust. 2 ustawy. Trzeba także powiadomić uprawnione osoby o zamierzonych czynnościach likwidacyjnych, które zostaną zrealizowane, jeśli opłata nie zostanie uiszczona.

Wydobywać czy pogłębiać?

Przy użyciu grobu do ponownego pochówku zasadą jest (zgodnie z § 9 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 7 grudnia 2001 - Dz.U. z 2001 r., Nr 153 poz. 1783 z późn. zm. w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi), że szczątki poprzednio pochowanych zwłok lub resztki trumny należy z grobu wydobyć i pochować na tym samym cmentarzu w miejscu wskazanym przez zarząd cmentarza.

Wyjątkiem od tej zasady jest możliwość niewydobywania szczątków wyłącznie na wniosek osoby uprawnionej do pochowania, o której mowa w art. 10 ust. 1 ustawy (§ 9 ust. 2 wymienionego wyżej Rozporządzenia M.Z.).

Chciałbym w tym miejscu zdecydowanie opowiedzieć się za koniecznością bezwzględnego przestrzegania tych dwóch przepisów tj. zarówno zasady wyrażonej w § 9 ust. 1 Rozp. M.Z.) jak i wyjątku sformułowanego w § 9 ust. 2 tegoż Rozporządzenia).

Urny

Wyposażenie firm pogrzebowych

www.dewi.pl email:dewi@dewi.pl tel.(086) 271 03 60 w godz.7 - 16; fax.(086) 271 03 92

Zanim to swoje zdecydowane stanowisko uzasadnię, chcę zaznaczyć, że zastosowanie się do określonego w § 9 ust. 2 rozporządzenia wyjątku polegającego na niewydobywaniu szczątków poprzednio pochowanych może nastąpić wyłącznie na wniosek osób, które są krewnymi pochowanego dawno temu zmarłego, a nie krewnych zmarłego, który ma być dopiero pochowany. To bardzo częsty błąd popełniany niestety przez zarządy cmentarzy i to w mojej ocenie błąd bardzo poważny. Krewni osoby dopiero co zmarłej, która pochowana jeszcze nie jest, nie mają przecież żadnego prawa do grobu, w którym wiele lat temu pochowano nieznaną im osobę. Nie mają oni na ogół żadnych przeciwwskazań, aby szczątków poprzednio pochowanej osoby zmarłej nie wydobywać. Nie są świadomi tego, że osoba krewna osoby poprzednio pochowanej może odnaleźć się po latach i zgłosić roszczenia. Roszczenia te właściwie nie mogą być kierowane do krewnych nowo pochowanego zmarłego tylko do zarządu cmentarza. To zarząd cmentarza ze swojej decyzji o użyciu grobu do ponownego pochowania będzie się

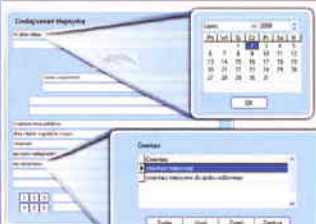
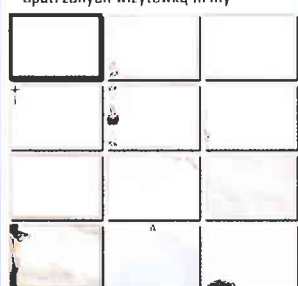
musiał wytłumaczyć i udokumentować, że postąpił właściwie. W swojej praktyce spotkałem się z kilkoma takimi przypadkami. Zdarzyło się, że po wielu latach pojawił się krewny osoby poprzednio pochowanej i zgłaszał roszczenia.

Wśród wielu argumentów przemawiających za wydobywaniem szczątków poprzednio pochowanej osoby wysuwa się na czoło ten, że nawet jeśli grób zlikwidowano, to jednak krewni wcześniej pochowanej w tym grobie osoby mają nadal prawo czczenia jej pamięci, a zarząd cmentarza swoim niestaranym czy wręcz niezgodnym z przepisami działaniem nie powinien im tego uniemożliwiać. Bo choć prawdą jest, że krewni pochowanego wcześniej zmarłego nie dopełnili wymogów, tj. nie zgłosili zastrzeżenia i nie wniesli opłaty, to zarząd cmentarza postąpił źle, bo przy użyciu grobu do ponownego pochówku nie wydobył szczątków i nie przeniósł ich w inne miejsce, przez co pozbawił bliskich możliwości zapalenia znicza, postawienia kwiatów, czy w inny sposób czczenia pamięci swojego krewnego. Sprawa o naruszenie dóbr osobistych jest w takich przypadkach raczej

nieunikniona, bo prawo do czczenia pamięci zmarłego jest niezbywalnym prawem osobistym krewnych, którego żaden organ swoim działaniem nie może ich pozbawić. Jeśli sprawa znajdzie swój finał w sądzie, będzie trudna do wygrania. Zarząd cmentarza mógłby się z łatwością uwolnić od zarzutu naruszenia dóbr osobistych i uniemożliwienia wykonywania krewnym prawa do czczenia pamięci zmarłego, gdyby przy ponownym pochówku szczątki wydobył i pochował w innym miejscu na cmentarzu. To może być mogiła zbiorowa, w której będą chowane szczątki wydobywane także i z innych grobów wykorzystanych do ponownych pochówków. Zarząd cmentarza powinien w księgach cmentarnych ewidencjonować pochówki szczątków wydobywanych z ponownie używanych grobów. W takiej ewidencji powinna być informacja, skąd szczątki pochodzą (z jakiego grobu – numer, rząd, kwatera) i czyje to są szczątki (imię i nazwisko, data zgonu, data wydobywania i ponownego pochowania).

Często bywa i tak, że po wielu latach w istniejącym grobie nie ma już szczątków pochowanych

PROGRAM DO DRUKOWANIA KLEPSYDR:

Krok 1	Krok 3	Informacje
Uruchom program →  Klepsydry 1.4 Krok 2  Kliknij prawym przyciskiem myszy i wybierz z bazy danych takie elementy jak: data, wiek, kościół, cmentarz..... wpisz imię oraz nazwisko i kliknij zatwierdź	W dniu 20 stycznia 2009 roku zmarła w wieku 91 lat Klaudia Jasińska Alma święta zaobna odpowiadając zmartwychwstać 7009 roku i grzebanie 1000 w kościele Najświętszego Zbawiciela w Wincencie, po czym nastąpi odprawa i odprawa do grobu i odprawa na Cmentarz Wolski. Po "minucie" mamy gotową klepsydre którą możemy wydrukować lub dowolnie zmodyfikować w niezwykle prosty i intuicyjny sposób, zgodnie z wymaganiami klienta	- program automatycznie rozmieszcza treści i dopasowuje je do wyglądu tła - szeroki wybór tła - wydruk w formacie A4 oraz A3 - możliwość drukowania klepsydr opatrzonych wizytówką firmy 



Nagórki 89B
18-300 Zambrów
www.dewi.pl
e-mail: dewi@dewi.pl

tel. (086) 271 03 60
(086) 271 03 93
fax (086) 271 03 92
czynne: 7⁰⁰ - 16⁰⁰

zwłok czy szczątków trumny, ale nawet wtedy należałoby z istniejącego grobu pobrać symboliczną łopatę ziemi i zakopać ją w mogile zbiorowej.

Utworzenie takiej zbiorowej mogiły z ewidencją pochowanych szczątków uwolni zarząd cmentarza od zarzutu naruszenia dóbr osobistych, a osobom pragnącym dalej czcić pamięć dawno pochowanych krewnych umożliwi wykonywanie tego prawa w tym nowym miejscu. Tu przecież zawsze można się pomodlić, wspomnieć zmarłego, zapalić znicz, czy położyć kwiaty.

Jest jeszcze inny aspekt przemawiający za ścisłym przestrzeganiem przepisu o wydobywaniu i przeniesieniu w inne miejsce szczątków zwłok i trumny.

„Wolny” grób

Z pobieżnej chociażby analizy tych przepisów wynika niezbita, że przy ponownym pochówku grób powinien być „wolny”, tzn., że w grobie nie powinno być żadnych zwłok lub szczątków i nie powinny na nim ciążyć żadne prawa osób trzecich. Nikt nie powinien do tego grobu mieć żadnych praw. Ewentualne prawa do tego grobu pojawią się dopiero w momencie dokonania nowego pochówku. Przy tej okazji zarząd cmentarza powinien w jakiś sposób „rozliczyć” istniejące opłaty (jak za pochowanie, lub ewentualne opłaty przedłużające). Przy nowym pochówku opłaty z tym grobem (miejscem) związane będą

liczone przecież „od nowa” i w związku z tym wszelkie prawa z tym grobem związane także powinny być „liczone od nowa”.

W taki sam sposób należy zrobić również wtedy, gdy postąpi się zgodnie z § 9 ust. 2 cytowanego rozporządzenia, tzn. gdy na wniosek krewnych zmarłego szczątki nie będą wydobywane (tylko zakopane w pogłębieniu). Wówczas należałoby uznać, że wszelkie prawa do tego grobu zostały zniesione, a istniejące opłaty rozliczone.

Takie potraktowanie sprawy pozwoli uniknąć ewentualnego nawarstwiania się praw do grobu wynikających z poprzednich pochówków. W przypadku wielokrotnego użycia grobu do kolejnych pochówków liczba krewnych wszystkich poprzednio pochowanych może być bardzo duża, a liczba różnorodnych roszczeń będzie tak duża, że wręcz nierozwiązywalna. Tymczasem przepis jest wyraźny i ściśle jego zastosowanie pozwala na uznawanie praw tylko krewnych ostatnio pochowanej osoby zmarłej.

Jest jeszcze inny aspekt tej sprawy. Pochowanie zwłok odbywa się na podstawie umowy (najczęściej ustnej) o pochowanie. Umowa ta, jak każda inna, musi posiadać pewne cechy. Oprócz stron umowy, przedmiotu umowy czy postanowień



umowa taka dotknięta jest wadą prawną.

Przy chowaniu osoby zmarłej w nowym grobie (na nowym miejscu) i zawieraniu umowy o pochowanie jest oczywiste, że miejsce pod grób nie jest obciążone prawami osób trzecich. Przy chowaniu osoby zmarłej w grobie istniejącym, który będzie ponownie użyty do pochowania, cechy umowy o pochowanie muszą być takie same jak przy pochowaniu w grobie utworzonym na nowym miejscu. Jeśli tak nie będzie i grób będzie obciążony prawami osób trzecich, to ewentualny konflikt w przyszłości jest nieunikniony. Przecież krewni osoby poprzednio pochowanej mają prawo czczenia pamięci swojego krewnego i mogą życzyć sobie, aby na grobie znalazła się odpowiednia tablica z nazwiskiem ich krewnego, a także będą chcieli grób odwiedzać, palić znicze, stawiać kwiaty, na co krewni nowo pochowanej osoby mogą nie wyrażać zgody.

Spór taki może nie wystąpić tylko wtedy, gdy w istniejącym grobie po 20-tu latach ma być pochowana osoba blisko spokrewniona z osobą pochowaną poprzednio. Tak będzie, gdy do grobu męża zostanie pochowana zmarła żona. Wtedy dzieci mające dotychczas prawo do grobu ojca będą jednocześnie posiadały prawo do grobu matki. Na takim grobie na pewno znajdzie się zarówno nazwisko ojca jak i matki, ale grób i tak będzie grobem jednomiejscowym i opłaty z



Karawan Pogrzebowy

FORD WINDSTAR 3,8
rok prod. 1995,
kolor ciemnozielony,
z klimatyzacją
i atestami Sanepidu.

tel. 502 259 861

nim związane zarówno po 20-tu latach, jak i później naliczane będą od grobu jednomiejscowego i to od daty pochowania matki, czyli osoby ostatnio pochowanej.

W poszukiwaniu woli właściciela nagrobka

Oddzielną kwestią jest sprawa nagrobka. Nagrobek jest materialnym elementem grobu i jako taki posiada właściciela, który zarządowi cmentarza często nie jest znany. Zarząd cmentarza nie prowadzi przecież ewidencji własności materialnej grobów i nie rejestruje zmian, jakie w okresie wielu lat mogą w tym zakresie wystąpić. W sytuacji użycia grobu do ponownego pochówku zarząd cmentarza może nagrobek przejąć, a następnie „złomować” tylko wtedy, gdy ma w tej kwestii wyraźną wolę właściciela. Zwracam uwagę na

to, że nie zawsze prawa do grobu osób wymienionych w art. 10 ust. 1 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych pokrywają się z prawem własności nagrobka. Jeśli zarząd cmentarza nie posiada wyraźnej woli właściciela w sprawie losów nagrobka, to wszystkie działania dotyczące nagrobka podejmuje bez uprawnienia i na własne ryzyko.

Jeżeli nawet zarząd cmentarza, działając z należytą starannością uznaje, że skoro nikt po 20 latach nie wniósł zastrzeżenia przeciwko użyciu grobu do ponownego pochówku i nie wniósł opłaty jak za pochowanie, a próby odnalezienia krewnych zmarłego się nie powiodły i w związku z tym grób można użyć do ponownego pochowania, to i tak sprawa nagrobka nie została w tym działaniu rozwiązana.

Można więc postawić tezę, że rozwiązanie kwestii użycia grobu

do ponownego pochowania jest jakby „łatwiejsze” niż rozwiązanie kwestii nagrobka. Jeśli nawet nikt nie wniósł zastrzeżenia i opłaty, a krewnych mimo usilnych starań nie udało się odnaleźć, a nowego pochówku dokonano, to w razie czego ewentualnym krewnym nie przysługuje roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego. Sami są bowiem sobie winni – nie dopełnili ciążących na nich powinności (nie wnieśli zastrzeżenia i nie uiścili opłaty). Inaczej jest z nagrobkiem. Na właścicielu nagrobka nie ciąży przecież żadne powinności, ani po 20 latach, ani później, a jeśli nawet grób zostanie zlikwidowany, to i tak nagrobek w dalszym ciągu jest czyjąś własnością i tylko właściciel może podjąć decyzję o jego dalszych losach.

Zarządcy cmentarza w stosunku do nagrobków próbują stosować



**3 BI - R.B. Snc - Via delle Industrie,
15 - 31040 Signoressa (TV) - Italy**

*Włoski design
w wystroju trumien*

**Tel. w Polsce +48 516 449 895
Tel. +39 0423 670450
Fax +39 0423 819306
www.3brb.it
email: 3brb@3brb.it**



przepisy o porzuceniu mienia. Mienie może być ruchome lub nieruchome. Nagrobek nieruchomością nie jest, bo nie jest trwale związany z gruntem i, bez szkody dla jego istoty, można go z łatwością od gruntu odłączyć, czyli rozebrać i ponownie zmontować (kapliczkami i grobowcami trwale związanymi z gruntem się tu nie zajmuję). Można by więc zastosować przepisy o porzuceniu mienia ruchomego. Jednak próba zastosowania tego rozwiązania skazana jest z góry na niepowodzenie.

Kodeks cywilny w art. 180 określa, że: „Właściciel może wyzbyć się własności rzeczy ruchomej przez to, że w tym zamiarze rzecz porzuci”.

Zgodnie z tym przepisem za rzecz porzuconą można uznać rzecz ruchomą, którą właściciel faktycznie porzucił, realizując swój uprzedni zamiar. Wykonał czynność porzucenia zgodnie ze swoją wcześniejszą wolą jego porzucenia. Fakt porzucenia nie może być domniemany, lecz musi być faktyczny.

Nie jest zgodne z prawem działania zarządu cmentarza określone w art. 181 KC, który określa, że „własność ruchomej rzeczy niczyjej nabywa się przez jej objęcie w posiadanie samowolne”. Nie można przecież uznać za właściwe objęcie przez zarząd cmentarza nagrobka i rozporządzenie nim według własnej woli, w sytuacji gdy

nie ma pewności, że jest to rzecz porzucona, czyli rzecz niczyja.

Nie zmienia sytuacji czynione przez zarząd cmentarza próby odnalezienia właściciela nagrobka, nawet jeśli te działania będą wypełniały cechy należytej a nawet szczególnej staranności. Dopóki nie uda się poznać woli właściciela, dopóty nie można uznać nagrobka za rzecz porzuconą.

Nowe prawo na stare nagrobki

Może sprawę pomogłoby rozwiązać prawo miejscowe? Przecież zakładanie i prowadzenie cmentarzy jest zadaniem własnym gminy. Jest wiele przypadków uregulowania sprawy likwidacji grobów poprzez odpowiednie zapisy w regulaminach cmentarnych. Łatwiej w regulaminie uregulować sprawę likwidacji grobów niż kwestię likwidacji nagrobków. Regulamin taki jest aktem prawa miejscowego i obowiązuje wszystkich korzystających z tego cmentarza. Regulamin taki musi być uchwalony przez organ stanowiący prawo miejscowe, czyli przez Radę Gminy lub Radę Miasta (por. wyrok NSA z 6 października 2009 – MEMENTO nr 5/2009), a nie przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta), który jest organem wykonawczym. W praktyce zdarzają się regulaminy cmentarzy, a nawet całe procedury likwidacji grobów ustalone przez kierownika

podmiotu zarządzającego cmentarzem. To nie jest właściwie ustanowione prawo. Tego typu zarządzenia są wewnątrzzakładowymi aktami obowiązującymi wyłącznie pracowników danego podmiotu. Konkretne zapisy regulaminów cmentarnych mogą być różne i mogą uwzględniać panujące w regionie zwyczaje i tradycje, muszą być jednak zgodne z ustawą o cmentarzach i chowaniu zmarłych oraz aktami wykonawczymi i innymi przepisami i zasadami (Kodeks cywilny, prawo własności, zasady współżycia społecznego). Niezależnie od powyższego potrzebna jest zmiana przepisów rangi ustawowej, która ważniejsze sprawy ureguje generalnie. Przy tej okazji trzeba rozstrzygnąć, w jakim zakresie cmentarze będą zapełniały się starymi zaniedbanymi grobami ze starymi rozpadającymi się nagrobkami, które nie mają już właścicieli, a w jakim zakresie będzie istniała możliwość wykorzystywania grobów do ponownych pochówków, co niewątpliwie zmniejszy problem braku miejsc na cmentarzach.

Marian Kolczyński •

Temat będzie kontynuowany w następnym numerze MEMENTO.

Kontakt z autorem:

e-mail: kolczynski@op.pl
tel. 695 403 872

PRODUCER OF TEXTIL COFFIN'S INTERIORS AND FUNERAL ACCESORIES

POLAND *Carmen*

PYRAMID OPPORTUNITIES...

www.carmen.lublin.pl tel.48 81 742-94-41



Funeral
Fair

You have
to be there

MEMENTO'2010

in memorial of Wojciech Krawczyk

VENIA'2010

Poland - Warsaw

November 19th - 20th 2010

WARSZAWSKIE CENTRUM
EXPO XXI

www.memento.targi.pl



SDRUŽENÍ
POHŘEBNICTVÍ v ČR



***Ekskluzywna jakość,
ceniona na całym
świecie od 1935 roku***



OLTRE LA FORMA

precyzyjne szrotkowanie
mosiądzu przed nałożeniem
lakieru zapewnia wyjątkowy
połysk i dokładność wykonania
odlewów

4 warstwy lakierów bezbarwnych
stosowanych
przez najbardziej prestiżowych
producentów samochodów
gwarantują wyjątkową odporność
na korozję

wysokiej jakości mosiądz z dodat-
kiem aluminium, manganu, anty-
monu oraz innych pierwiastków w
odpowiednich proporcjach, dodat-
kowo chroni odlewy przed korozją
oraz pozwala uzyskać niespotykaną
dotąd w branży kolorystykę

standaryzacja odlewów zapewnia
zawsze jednakową barwę poszcze-
gólnych liter i innych wyrobów

szybki termin realizacji zamówień



Obsługa klientów w Polsce:
PILLA POLSKA SP. Z O.O.
ul. Cmentarna 1
96-200 Rawa Mazowiecka
tel./fax 046 814 30 23
pillapolska@pilla.com

www.pilla.com

Odwiedź nas na nowej stronie

Próbki wyrobów przebadane w
laboratorium Polskiej Akademii Nauk.
Wyniki badania dostępne na polskiej
stronie www.pilla.com

PILLA s.r.l. - Carrè (Vi) Italy - Tel. 0039.0445.890200 - Fax 0039.0445.891988 - www.pilla.com - info@pilla.com